

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobliwa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 209.

BYDGOSZCZ, środa dnia 10 września 1930 r.

Rok XXIV.

## Teozofja — Masoneria — Żydzi — Bolszewizm.

III.

(Punkty sprzeczne teozofji z teoriami komunistycznymi. — Ruch teozoficzny w Polsce. — Udział kobiet. — Polskie Towarzystwo teozoficzne. — Towarzystwo studjów ezoterycznych. — Koła badań spirytystycznych. — Sekty religijne).

Bolszewizm moskiewski pragnie wyzyskać ruch teozoficzny dla swoich celów: osłabienia społeczeństw chrześcijańskich i kulturalnych przez podkopanie religii i moralności. W składzie Rady komisarzy ludowych w Moskwie, został utworzony osobny „wydział teozoficzny“, dla popierania wszędzie odnośnej propagandy. Teozofowie sami przyznają się do pewnego pokrewieństwa z komunistami. W organie centralnym teozofów wydawanym w języku angielskim (miesięcznik „Herald of the Star“), czytamy następujące oświadczenie: „Wyznawcy trzeciej międzynarodówki (moskiewskiej) głoszą idee pokrewne naszym i podtrzymują stanowisko, pożądaną dla członków zakonu Gwiazdy Wschodu“. W innych miejscach tegoż organu znajdujemy niemal zachętę do „wolnej miłości i rozluźnienia węzłów rbdzinych.“

\*

Teozofja znalazła zwolenników, niestety także i w Polsce; przed paru laty p. Besant była owacyjnie przyjmowana w Warszawie i odczyty jej były licznie uczęszczane. Istnieje „polskie towarzystwo teozoficzne“ i jest wydawanym „Przegląd teozoficzny“. Oprócz Warszawy są czynne teozoficzne, czyli loże zakonu Gwiazdy na Wschodzie, zwane jeszcze „Związkami Jutrzenki“, także w miastach prowincjonalnych jak to: w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Łodzi itd. Przy tych lożach zakładane są t. zw. „Ogniska“, mające każde swój specjalny zakres działania, jak np.: Ognisko czynu, etyczne, studjów porównawczych nad religiami, ognisko harmonji itd.; prowadzona jest nawet w Warszawie świetlica dla dziewcząt od lat 10 do 14. Rzecz godna uwagi: propaganda teozoficzna najgorliwiej zajmują się kobiety; oczywiście używając innych narkotyków (alkohol, tytoń, morfina itd.) mniej od mężczyzn, w praktykach teozoficznych szukają odurzenia zmysłów; potwierdzeniem są pp. Bławacka i Besant. W Polsce na czele ruchu teozoficznego stoi p. W. Dynowska, występująca często z odczytami i publiczną propagandą teozofji. Starając się nie obrażać wyraźnie katolickich uczuć Polaków, wypowiada jednak poglądy zgoła sprzeczne z nauką kościoła. Jednym z ulubionych tematów jest rozprawa o wyjątkowych czasach obecnych „nadzwyczajnego skondensowania tęsknoty ludzkiej“ oraz zapowiedź przyścia na ziemię w najbliższej przyszłości (w ciągu kilku miesięcy) nowego „Wielkiego, Duchowego Nauczyciela ludzkości“. „Może to będzie ten sam Chrystus, może kto inny“ — konkluduje pani Dynowska. Po za nią, kierowniczkami filji i ognisk teozoficznych w Polsce są przeważnie same kobiety.

W ścisłej łączności z towarzystwem teozoficznym jest polskie „Towarzystwo Studjów ezoterycznych“ w Warszawie, które prowadzi kurs nauk hermetycznych (okultystycznych) i opierając się pozornie na piśmie świętem, nadaje mu przewrotną interpretację. Zadaniem towarzystwa jest wytworzenie kontaktu „z Wielkimi Mistrzami t. j. wcielonymi archaniołami“, którzy kierują światem.

## Do bloku wyborczego centrolewa Chadecja nie przystąpi.

(Telefem od własnego korespondenta)

Warszawa, 9. 9. Wczoraj wieczorem rozeszła się wiadomość, że w rokowaniach, które prowadzili przedstawiciele Ch. D. z centrolewem, wynikły wielkie trudności z powodu różnic dzielących Chadecję od stronnictw lewicy i że wielce prawdopodobne jest, że Ch. D. do bloku wyborczego z centrolewem nie przystąpi. Ostatecznie sprawa ta będzie

zadecydowana na posiedzeniu zarządu Ch. D., które odbędzie się dziś po południu.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.). Śledztwo w sprawie kongresu centrolewu w Krakowie zostało przez sędziego śledczego w Krakowie wznowione. Sędzia śledczy rozpoczął w dalszym ciągu przesłuchiwanie uczestników kongresu.

## Okręgowe komisje wyborcze na Pomorzu i w Poznańskim.

(PAT) Generalny Komisarz Wyborczy w myśl art. 19 ordynacji wyborczej zamianował przewodniczących okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców, jak następuje:

Okręg Tczew — dr. Jodłowski Wincenty, wiceprezes sądu okręgowego w Starogardzie — Jagalski Jakób, sędzia w Tczewie — zastępca.

Grudziądz — Roszak Franciszek, sędzia w Grudziądzu i Kulerski Jan, sędzia w Grudziądzu.

Toruń — Chodecki Władysław, prezes sądu okr. w Toruniu, i Giziński Włodzimierz, sędzia S. O. w Toruniu.

Bydgoszcz — Szurlewicz Tadeusz, sędzia okr. w Bydgoszczy i Dunajski Stefan, sędzia okr. w Bydgoszczy — zastępca.

Gniezno — Baranowski Henryk Tomasz, sędzia okr. w Gnieźnie. Wielicki Stefan, sędzia okr. w Gnieźnie — zastępca.

Poznań - Miasto — Dr. Cyrjan Tadeusz, sędzia okr. w Poznaniu, Janusz Karol, sędzia okr. w Poznaniu.

Poznań - wieś — Krzywiński Witold, sędzia apelacyjny w Poznaniu. Dr. Japa Mieczysław, sędzia okr. w Poznaniu.

Szamotuły — Dutkiewicz Tadeusz, naczelnik sądu w Szamotułach i Bu-

dzyński Zygmunt, naczelnik sądu w Wronkach.

Ostrów — Ostrowski Włodzimierz, sędzia śledczy w Ostrowie i Banaszak Stanisław, sędzia okr. w Ostrowie.

Urzędowi komisarze wyborczy.

(PAT) Minister spraw wewnętrznych mianował komisarzami wyborczymi w okręgowych komisjach wyborczych następujące osoby:

Tczew — inż. Stachowski Jan, starosta w Tczewie.

Grudziądz — Niepokulczycki Hipolit, starosta w Grudziądzu.

Toruń — Zapala Walerjan, naczelnik wojew. pomorskiego.

Bydgoszcz — dr. Bereta Józef, starosta powiatowy w Bydgoszczy.

Gniezno — Siaby Władysław, starosta w Gnieźnie.

Poznań - miasto — dr. Dembowski Lucjan, referendarz poznańskiego urzędu wojewódzkiego.

Poznań-wieś — dr. Jerzykowski Zbigniew, starosta powiatowy w Poznaniu.

Szamotuły — dr. Put Stanisław, starosta w Międzyzdrojach.

Ostrów — dr. Łoboś Stanisław, kierownik starostwa w Ostrowie.

## Współpraca komunistów polskich i niemieckich.

(Telefem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 9. Komunistyczna Partja Polski publikuje oświadczenie w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu w berlińskim organie komunistycznym „Rote Fahne“. Oświadczenie to napuszone jest znanymi frazesami komunistycznymi i nazywa Polskę imperjalistycznym posterunkiem traktatu wersalskiego. Burżuazja sprzyja przygotowaniom do wojny zaczepnej... Odezwa stwierdza wreszcie, że komuniści są jedyną siłą polityczną w Polsce, która w drodze rewolucji rozwiąże możliwość złamania faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego oraz wywołania polskiej republiki rad w drodze powstania zbrojnego robotników, chłopów i żołnierzy. W dalszym ciągu odezwa mówi, że tylko Polska sowiecka i Niemcy sowieckie będą mogły uregulować zagadnienie Górnego Śląska i „korytarza“,

przyczem polska partja komunistyczna w imieniu rewolucyjnego proletariatu Polski popierać będzie wszelkimi siłami i środkami rewolucję proletariatu niemieckiego.

Odezwa jest podpisana przez Komunistyczną Partję Polski bez nazwisk.

Ar.

## Krwawe bójkę przedwyborcze w Niemczech.

Berlin, 8. 9. (PAT). Kampanja wyborcza, prowadzona przez żywy radykalno-proletariatu i lewicowe na obszarach całej Rzeszy przybiera z każdym dniem formy coraz ostrzejsze. Jedno z krwawych zaburzeń, wywołali

## Komuniści a wybory.

Rozpisanie wyborów do ciał ustawodawczych zastało komunistów całkowicie nieprzygotowanych do prowadzenia kampanji wyborczej. Akcja komunistyczna jest sparaliżowana wskutek osadzenia w więzieniu większości „specjalistów“ od spraw wyborczych, członków poselskiej frakcji komunistycznej i innych ugrupowań komunizujących. Jak przy poprzednich wyborach komuniści wystąpią pod cudzą firmą. Tym razem podobno listą komunistyczną nosić ma nazwę „Zjednoczonego bloku robotniczo-włościańskiego“.

## Tajemnica nieboszczyka Raczyńskiego.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.). Od kilku dni niepokoila opinię sprawa zaginięcia inżyniera Jerzego Raczyńskiego, który wyjechał łodzią na Wisłę i nie wrócił. Na drugi dzień znaleziono wywróconą łódź, jednakowoż wszystkie poszukiwania policji za inżynierem Raczyńskim były przez trzy dni bezskuteczne. Wczoraj dopiero pewien rybak wyłowił zwłoki. Zachodzi podejrzenie, że miało tu miejsce morderstwo i że Raczyński został wrzucony do wody już martwy.

## Zrzekł się diet, gdyż ma inne dochody...

Jak podają dzienniki warszawskie, członek komisji kontroli długów państwowych b. senator Boguszewski z B. B. wystosował do marszałka Senatu pismo, w którym prosi o skreślenie go z listy diet dla członków komisji kontroli długów państwa, z tem, że mandat członka komisji będzie nadal piastować.

\* \* \*

Senator Boguszewski mieszka stale w Warszawie i jest członkiem rady nadzorczej Państw. Banku Rolnego oraz członkiem międzynarodowej komisji rolniczej.

## Heimattreuerzy ze Śląska Opolskiego szcują na Polskę.

Berlin, 8. 9. (PAT). Zjednoczone organizacje ojczyzniane niemieckiego G. Śląska urządziły w niedzielę we Frankfurcie nad Odrą manifestacyjny zjazd. Po wysłuchaniu szeregu przemówień przeciwko Polsce zebrani uchwalili rezolucję, podkreślając nieprzedawnione prawa Niemiec do całego obszaru G. Śląska i domagające się usunięcia postanowień w sprawie G. Śląska, zawartych w traktacie wersalskim i konwencji genewskiej. Rezolucja wyraża rządowi Rzeszy podziękowanie za to, że zdecydował się wysunąć żądania rewizji granic wschodnich, i ubolewa z powodu ustąpienia Calondera.

ty religijne w Polsce, które odłączyły się od kościoła katolickiego jak to: marmarawici, hodurowcy i in., jeżeli nie zrodziły się wprost z teozofji, to w każdym razie, od niej zapożyczyły wiele swych występnych bałamuctw.

M. Lempicki.

w niedzielę w Hamburgu komuniści i hitlerowcy, gdzie w pobliżu jednego z dworców kolejowych doszło do walki na noże. Policja intencjonowała przy użyciu pałek gumowych. 11 uczestników starcia odniosło ciężkie rany od pchnięć sztyletami. Jeden z rannych zmarł. Wielu przechodniów i kilku policjantów zostało poranionych.

Również w miejscowości Morein w pobliżu Królewca zaszytletowany został w czasie rozdawania odezw wyborczych agitator komunistyczny przybyły z Berlina. Mordu dopuścili się hitlerowcy.

## 60-ta sesja Rady Ligi Narodów.

### Wielkie zainteresowanie. — Sprawa zaburzeń w Palestynie.

Genewa, 8. 9. (PAT). Dziś w poniedziałek na krótko przed godz. 11 rozpoczęła Rada Ligi Narodów obrady swej 60-tej sesji przy ogólnie wielkiem zainteresowaniu. Jednocześnie rozpoczął też swą sesję komitet finansowy Ligi Narodów. Główne zainteresowanie wzbudziło narazie sprawozdanie finlandzkiego ministra spraw zagr. Progope, dotyczące spraw mandatowych i socjalnych w odniesieniu do wypadków, jakie zdarzyły się w roku ub. w Palestynie.

Genewa, 8. 9. (PAT). Po sprawozdaniu ministra Progope Rada Ligi Narodów uchwaliła jednogłośnie rezolucję, za-

praszającą rząd Wielkiej Brytanji do wydania stosownych zarządzeń oraz do urzeczywistnienia projektów, przedstawionych w sprawie komisji mandatuowej o zamieszkach w Palestynie.

Genewa, 8. 9. (PAT). Minister Henderson przyjął rezolucję Rady Ligi Narodów, dotyczącą zamieszek w Palestynie. Mah Khan (Persja) i Marynkowicz (Jugosławia) wyrazili zaufanie Wielkiej Brytanji, iż poszanuje ona prawa obywateli i religiję, elementów nieżydowskich w Palestynie. Rada Ligi przyjęła wrzecie sprawozdanie Curtiusa w sprawie prac komitetu ekonomicznego.

## Liga Narodów otrzymała protest Polski przeciw Treviranusowi.

### Delegacja niemiecka w głupiej sytuacji.

Wiedeń, 8. 9. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Genewy, że delegacja polska poinformowała dziś przedstawicieli Francji i Anglii o manifestacjach, odbytych wczoraj w wielu miej-

scowościach Polski z powodu mowy Treviranusa. Tekst tej informacji przeszedł też do wiadomości delegacji niemieckiej, która uczuła się nim przykro dotkniętą.

## Konferencja w sprawie powołania Unji Europejskiej.

### Sprawę przekazano zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa, 8. 9. (PAT) Konferencja ministrów europejskich, które zebrały się dziś po południu w pałacu Ligi Narodów trwała z górą 3 godziny. Konferencja miała interesujący przebieg i zakończyła się przyjęciem angielskiego wniosku przekazania sprawy zbierającemu się zgromadzeniu Ligi Narodów. Na początku posiedzenia konferencji minister Briand odczytał obejmujące 20 stron sprawozdanie o wyniku ankiety, przeprowadzonej wśród europejskich rządów, poczem dodał, że nie chce zajmować żadnego stanowiska, lecz pozostawia konferencji całkowitą swobodę co do dalszego sposobu postępowania. W zakończeniu raportu Briand przypomniał propozycję, zawartą w otrzymanych odpowiedziach, dotyczącą dalszej procedury prac konferencji europejskiej. Wszystkie rządy wypowiedziały się za poddaniem projektowanej unji europejskiej autorytetowi moralnemu Ligi Narodów. Niektóre rządy proponują zaproszenie państw, które nie są członkami Ligi Narodów, jak to Rosja sowiecka i Turcja — do wzięcia udziału

w pracach konferencji. Rząd wielkobrajski proponuje natomiast podjęcie sprawy na plenum posiedzenia zgromadzenia Ligi. Rządy polski i finlandzki proponują powołanie w czasie obecnej konferencji specjalnego biura studiów dla opracowania programu organizacyjnego unji europejskiej. Po odczytaniu przez Brianda raportu francuski minister spraw zagr. otworzył dyskusję na temat dalszej procedury. Brytyjski minister spraw zagr. Henderson wywołał, że według jego poglądów, konferencja nie powinna przesądzać całej sprawy, lecz przedstawić ją w jej całokształcie zgromadzeniu Ligi Narodów. Przedstawiciel Szwajcarii radca związkowy Motta i minister spraw zagr. Rzeszy Curtius przyłączyli się zasadniczo do wywodów ministra Hendersona. Przedstawiciel Belgii Hymans popierany gorąco przez p. min. Zaleskiego zwrócił się do Brianda z prośbą, ażeby przedstawił sam całe zagadnienie zgromadzeniu Ligi Narodów, na co Briand wyraził swą zgodę. Konferencja przyjęła z kolei jednogłośnie zaproponowaną przez Brianda rezolucję, według której sprawa ścisłej współpracy rządów europejskich we wszystkich dziedzinach winna być postawiona na porządku dziennym obrad zgromadzenia Ligi Narodów. Uważniono Brianda do postawienia tego wniosku w imieniu konferencji państw europejskich.

## Kronika telegraficzna.

PRAGA. Ostateczny wynik trzecich Igrzysk kobiecych świata. Pierwsze miejsce Niemcy 57 punktów, drugie miejsce Polska 26 pkt., trzecie Anglia 19 pkt., czwarte Japonia 13, piąte Szwecja 10, szóste Holandia 9, siódme i ósme Austria i Włochy po 2, dziewiąte i dziesiąte Francja i Łotwa po 1 punkcie. Pozatem 7 państw bez punktów. Zajęcie drugiego miejsca przez Polskę przed 15-tu innymi państwami uważać należy przez nas za największy dotychczasowy sukces sportowy.

### Katastrofa kolejowa w Indjach.

Kalkuta, 8. 9. (PAT) Z powodu rozkręcenia śrub u szyn na skrajce toru kolejowego wykołeli się pociąg 4 podróżnych poniosło śmierć, 54 zostało rannych, z pośród których 15 umieszczono w szpitalach.

### Pandit Nehru zwolniony.

Allahabad, 8. 9. (PAT) Pandit Motilal Nehru został dziś rano wypuszczony z więzienia.

Bombaj, 8. 9. (PAT) Dwie osoby zostały zabite, a 24 rannone podczas krwawego starcia pomiędzy muzułmanami a hindusami wywołanego przez hindusów, którzy z muzyką przeszli obok meczetu, wywołując tem oburzenie muzułmanów

### Samochód wpadł do rzeki, kierowca utonął.

(PAT) Podporucznik eskadry lotniczej, przydzielony do 30-tej dywizji piech. Józef Woźniak, jadąc samochodem na lotnisko, położone około wsi Stawki powiatu włodawskiego z powodu ciemności i nie zapalenia światła w samochodzie, wpadł razem z samochodem do Bugu i utonął. Zwiłk ppor. Woźniaka dotychczas nie odnaleziono. Samochód pozostaje w rzece.

## Polskie skrzynki pocztowe solą w oku Gdańszczan.

Gdańsk, 8. 9. (PAT). W nocy z soboty na niedzielę uszkodzono znowu polską skrzynkę pocztową w Gdańsku — tym razem na gmachu polskiego urzędu pocztowego nr. 1 przy ul. Heveliusplatz. Zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Lalicki zwrócił się pisemnie do senatu Wolnego Miasta, wskazując, że powtarzające się wypadki uszkodze-

nia polskich skrzynek pocztowych zdają się nabierać charakteru systematycznej akcji ze strony pewnych czynników. Pismo żąda poinformowania o wyniku wszczętych przez władze policyjne dochodzeń oraz powiadomienia o zarządzeniach, jakie wyda senat, aby raz na zawsze położył kres tego rodzaju incydentom.

## Tysiące ofiar huraganu na San Domingo.

### Trupy spalono na wielkich stosach.

San Domingo, 8. 9. (PAT) Zwłoki ofiar strasznego tornado, który kilka dni temu spustoszył San Domingo, zostały spalone na wielkich stosach. Według ostatnich obliczeń na skutek katastrofy śmierć poniosło 5 000 osób. Drugie tyle jest rannych. W ten sposób ofiarą katastrofy padła jedna czwarta część ogółu mieszkańców San Domingo.

Paryż, 8. 9. (PAT) Poselstwo Republiki San Domingo komunikują, że w cza-

sie huraganu, jaki nawiedził ten kraj, zginęło z górą 2 000 osób, które znalazły śmierć pod gruzami domów, spaliły się, rany zaś odniosło 5 000 osób. Stany Zjednoczone oraz wyspy Portorico, Kuba i Haiti wysłały ofiarom klęski pomoc w artykułach żywności, środkach leczniczych i materiale sanitarnym. Meksyk, Venezuela, Curacao i Belgja przesyłały dary w pieniądzu. Z górą 30 000 osób jest bez dachu nad głową.

## Komuniści chińscy ponieśli klęskę.

### Miasto Nan-Ning-Fu nadal zagrożone.

Szanghaj, 8. 9. (PAT) Wedle komunikatu rządowego wojska rządowe pobili komunistów tak, iż Szanghaj został uwolniony od niebezpieczeństwa. Z drugiej jednak strony donoszą, iż komuniści zajęli Sza Si oraz kilka innych miast wzdłuż górnego biegu Jang-Tse.

Hong-Kong, 8. 9. (PAT) Według wiadomości otrzymanych z oblężonego miasta Nan-Ning-Fu, które stanowi główny punkt obronny powstańców prowincji Kwang-Si, podczas ostatniego bombardowania przez aeroplany kantońskie za-

bitych zostało około 200 osób. Miasto odpowiedziało odmownie na wezwanie do poddania się, jednakże, z powodu wyczerpania się zapasów żywności, komendant miasta nakazał przeprowadzić ewakuację ludności cywilnej. Z górą 3/4 ludności zostało ewakuowane w czasie przerwy działań bojowych. Pewna liczba cudzoziemców, którzy pozostawali jeszcze w mieście i schronili się na statki, stojące na rzece, opuścili niebawem okolice Hong-Kongu i Nan-Ning-Fu.

## 150.000 pielgrzymów na Jasnej Górze.

Częstochowa, 8. 9. (PAT) Doroczna uroczystość odpustowa na Jasnej Górze, przypadająca na dzień 8 września jako w dzień Najświętszej Marii Panny ściągnęła do Częstochowy olbrzymie rzesze pątników z całej Polski.

Według przybliżonych obliczeń, wczoraj i dziś do Częstochowy przybyło 150 tys. pątników, prowadzonych przez 1 100 księży. W ciągu ostatnich dwóch dni Częstochowa była bardzo ożywiona, przypominając dni Kongresu Eucharystycznego z r. 1928. Okolice jasnogórskie i przyległe dzielnice zatłoczone były wozami przybyłych włości. Na rynku

Wieluńskim urządzona została improwizowana stacja sefek aut i autobusów. 10 000 ludzi obozowało pod otwartym niebem.

W niedzielę i poniedziałek na Jasnej Górze nieustannie odbywały się nabożeństwa. Dziś o godz. 6 rano O. Pius Przeździecki wygłosił kazanie, a o godz. 10 rano ks. biskup Kubina celebrował sumę pontyfikalną w asyście licznego zastępu duchowieństwa, poczem wygłosił do nieprzebranej rzeszy publiczności podniosłe kazanie, które dzięki megafonom słychać było w najdalszych zakątkach placu jasnogórskiego.

## Niemcy dążą do dyktatury.

### Nastroje antysocjalistyczne przeważają.

(Telefem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 9. Znany francuski król reporterów Sauerwein udał się z polecenia swojej redakcji w podróż określoną po Niemczech celem stwierdzenia nastrojów ludności poszczególnych prowincyj. Zarówno w swoich sprawozdaniach, jak i w wywiadach z miejscową prasą Sauerwein streszcza swoje wrażenia w tym duchu, że teren niemiecki przygotowany jest do poddania się dyktaturze, od której oczekuje się wszelkich możliwości i niemożliwości. Nastroje an-

tysocjalistyczne przeważają. Ucieczka kapitału do Szwajcarii wzrasta do potwornych rozmiarów i wynosi obecnie 7 miliardów marek. Najciekawsza jest charakterystyka Hitlera, którego Sauerwein słyszał przemawiającego w Hamburgu. Sauerwein mówi, że Hitler wygląda i zachowuje się, nie jak przywódca ruchu politycznego, ale mowy jak „proboszcz ogarnięty jakimś mistycznym szaleem”. Ar.

## Fantastyczny plan prof. Piccarda.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Wykonanie fantastycznego planu szwajcarskiego profesora Piccarda, aby się wznieść za pomocą balonu w t. zw. stratosferę, t. j. w górne warstwy powietrza otaczającego ziemię, odłożone zostały na kilka dni z powodu zbyt wielkiego zachmurzenia nieba. Piccard w wywiadzie z prasą dzielił fantastycznie brzmiących informacji o celach naukowych swojej podróży

powietrznej. Ma on mianowicie nadzieję, że w stratosferze znajdzie źródło energii o milionowej intensywności do rozkładania atomów. Piccard poprostu oświadczył, że spodziewa się napotkać na tak wielkie źródła energii, że uda mu się zastąpić energię wygasających złóż węgla.

Koła naukowe odnoszą się do tych planów z niedowierzaniem. A.

## Wielka radość w Argentynie.

Nowy Jork, 8. 9. (PAT). Donoszą z Buenos Aires, że w związku z sobotnią rewolucją panuje nastroj radośny. Z okazji składania przysięgi przez nowy gabinet dzień ten uznano jako święteczny. Rząd wydał nakaz aresztowania niektórych byłych ministrów oraz urzędników, którzy nie popierali ruchu rewolucyjnego.

## Okradziony w drodze do Genewy.

Berlin, 8. 9. (PAT). „Frankfurter Ztg.” donosi, że w pociągu pospiesznym między Holandją a Frankfurtem nad Menem okradziony został sekretarz stanu brytyjsko-indyjski Tampoe. Nieznani sprawcy skradli mu kilka kufrow, zawierających wiele kosztowności m. in. 9 drogocennych indyjskich szat kobiecych przetykanych złotem i srebrem, całą kolekcję złotych łańcuchów, wysadzanych djamentami i szafirami, złote broszki, pierścionki, naszyjniki i łańcuszki platynowe. W jednym z kufrow znajdowała się garderoba wartości przeszło 15.000 marek. Poszukiwania sprawców kradzieży narazie pozostały bez skutku.

# Pierwszy międzynarodowy kongres prasy katolickiej w Brukseli.

(Korespondencja własna).

**Porozumienie i współpraca narodów dla wspólnych wielkich celów** staje się coraz bardziej **hasłem naszego stulecia**. Rozwój ten należy powitać z uznaniem bez zastrzeżeń. Współpraca nad jednym celem, zejście się na **wspólnym gruncie** przedstawicieli różnych narodowości z jednej strony przyczynia się **na włączenie nacji sympatji i zainteresowania** wzajemnego, gdzie dotąd panowała obojętność, a do **złagodzenia antagonizmów**, gdzie stosunki gdy wrogie — a z drugiej bynajmniej **nie przyczynia się to do zaniku uczuć narodowych**. Zupelnie przeciwnie. Właśnie teren międzynarodowej współpracy jest terenem **szlachetnego współzawodnictwa**, w którym napięcie uczuć narodowych najpotężniej się wzmacnia. Każde wystąpienie rodaka ocenia się pod kątem widzenia interesów całości — wytwarza się solidarność, przewyższająca nawet najostrejsze rywalizacje jednostek czy instytucji lub kierunków. I dlatego można powiedzieć, że **teren międzynarodowy jest szkołą życia narodowego**. Szkoda tylko, że tę solidarność, która tam jest rzeczą tak oczywistą, tak **trudno przeschlepić** do życia wewnątrz politycznego w kraju.

Myśl zwołania kongresu prasy katolickiej w Brukseli powstała nie w innej głowie — co nam zdradził podczas swego przemówienia Kardynał - prymas Belgii Van Roey — tylko samego **Ojca św.**, który ją podsunął Ks. Kardynałowi, a ten znowu odwołał się do związku dziennikarzy katolickich w Belgii.

Ze inicjatywa była **więcej niż na czasie**, i potrzebę takiego zebrania odczuwano powszechnie, tego dowodem jest przebieg samego zjazdu, który zgromadził w Brukseli **210 dziennikarzy katolickich z 30 krajów**, nie tylko Europy, ale i z Chin, Japonii, Ameryki Południowej. Był i osobiście archimandryta konstantynopolitański. Delegacja polska należała do najliczniejszych, i przewyższała liczebnością np. przynajmniej dwukrotnie delegację niemiecką, która zato jednak miała jeden z ważniejszych referatów. Z Poznania przybyli: Ks. inf. Kłos, red. Gutsche, p. pułk. Zarembina, p. Zaremba junior, oraz Dr. Niesiołowski, który reprezentował wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” i „Nowego Kurjera”.

Zjazd rozpoczął się w sobotę, 30 sierpnia wieczorem rautem w lokalu „Domu Prasy”, który się mieści w wspaniałym, dziesięciopiętrowym „Rezidence Palace”. W niedzielę wszyscy wspólnie wzięli udział w ostatnim, kulminacyjnym dniu

krajowego kongresu eucharystycznego, a otwarcie właściwego zjazdu nastąpiło w poniedziałek w instytucie St. Louis (jest to znane szeroko gimnazjum katolickie z nadbudową o charakterze uniwersyteckim). Równocześnie ze zjazdem odbyła się **wystawa prasy katolickiej**. Polska niestety niezbyt okazańie wystąpiła, umieszczono ją też na dosyć podrzędnym miejscu. Wystawił jedynie św. Wojciech — który godnie reprezentuje katolicki ruch wydawniczy w Polsce, „Dobra Prasa” z Płocka — wydawnictwo niezwykle zasłużone, oraz harcerstwo. Prasa rodzinna zupełnie prawie nie objawiła swej egzystencji. Ciekawym, nie bez pieprzaka politycznym był fakt, że **wśród prasy katolickiej Włoch** znalazł się i „Popolo d'Italia”, **organ Mussoliniego**, oczywiście z portretem „Il'duce”. Faszyzm, jak z tego wynika, mimo że „tam to i owo nie zawsze” — **chce jednak być ruchem katolickim**.

Nie zabrakło też na Kongresie **Litwinów**, którzy — oczywiście — nie mogli się od tego powstrzymać, by wśród swoich „katolickich” wydawnictw (jakieś marne czasopismka), umieścić... mapę etnograficzną, z której wynika, że **teren etnograficznie litewski równa się obszarem terenowi etnograficznie polskiemu i sięga mniej więcej pod Warszawę**. Na manjactwo jeszcze lekarstwa nie wymyślono.

Po otwarciu wystawy rozpoczęły się **obradę kongresu**. Przy stole przydział-

nym zasiadł też przedstawiciel Polski, Ks. inf. Kłos. Kongres otworzył prezes międzynarodowego biura dziennikarzy katolickich, René Delforge, poczem przemówił z wielką swadą min. Segers, gorący działacz katolicki, oraz prezes Syndykatu dziennikarzy francuskich, Franciszek Venillot. Na popołudniowym zebraniu połączonych sekcji pierwszej i drugiej omawiano sprawę **organizacji katolickiej agencji prasowej** (ref. O. Consideine ze Stanów Zjednocz. Amer. Półn.) oraz ref. O. Benyka Bela (Węgry) o **koordynacji prasy dyrektywami akcji katolickiej**.

Wieczorem odbył się wspaniały bankiet z udziałem nuncjusza.

Na drugi dzień przed południem sekcje obradowały osobno na temat **kształcenia dziennikarzy**, **środków rozszerzenia wpływu prasy katolickiej** oraz o konieczności **poprawy bytu materialnego dziennikarzy**.

Jako rzecz oczywistą uznano, że prasa katolicka musi być **interesująca**, ale dopuszczalna jest jedynie **zdrowa sensacja**. Ze pod względem **technicznym** winniśmy kroczyć na czele, to nie podlega dyskusji.

Obrazy wykazały na ogół **olbrzymi rozwój prasy katolickiej** w całym świecie, nie wyłączając terenów misyjnych, jak Chiny i Japonia. Rozwój ten zwłaszcza tam, gdzie walka o religię staje się ciężką, przybiera formy wielkiego napięcia sił. W takiej np. Portugalji wychodzi pismo codzienne, którego wszyscy współpracownicy — około 70 — od naczelnego redaktora i wydawcy począwszy a skończywszy na roznościelnach i — personelu poczty, która pismo ekspedjuje, tworzy pewnego rodzaju **świecki zakon i codziennie wspólnie łączy się**

**przy stole Pańskim**. Mieszkają oni też wspólnie w formie zakonnej, ale zresztą zachowując stan świecki. Pismo to rozwija się — przy takim personelu — wymiennie, ilość abonentów wzrasta stale i szybko.

Na zamknięcie Kongresu O. Walsh, wiceprezes uniwersytetu w Gerzytowie (Ameryka Półn.) oraz prezes papieskiej komisji pomocy dla prześladowanych, wygłosił dłuższy referat o **prześladowaniu religij w Rosji**, wykazując, że **między bolszewizmem a chrześcijaństwem nie ma możliwości jakiegokolwiek kompromisu**, gdyż bolszewizm wypowiedział wojnę Bogu samemu — nie dla jakiegoś przypadkowego konfliktu, lecz leży to **w istocie samego systemu**. Ilustracją do rozvodu była szczególna wystawa akcji antyreligijnej w Rosji. Bluznierstwa afiszy propagandowych związku bezbożników, dotyczące samego Boga Ojca oraz Chrystusa Pana, zwłaszcza w związku z Przenajśm. Eucharystją, są tak nieprawdopodobnie bezczelne, ohydne i nikczemne, że pióro wzdrzyga się przed ich opisem.

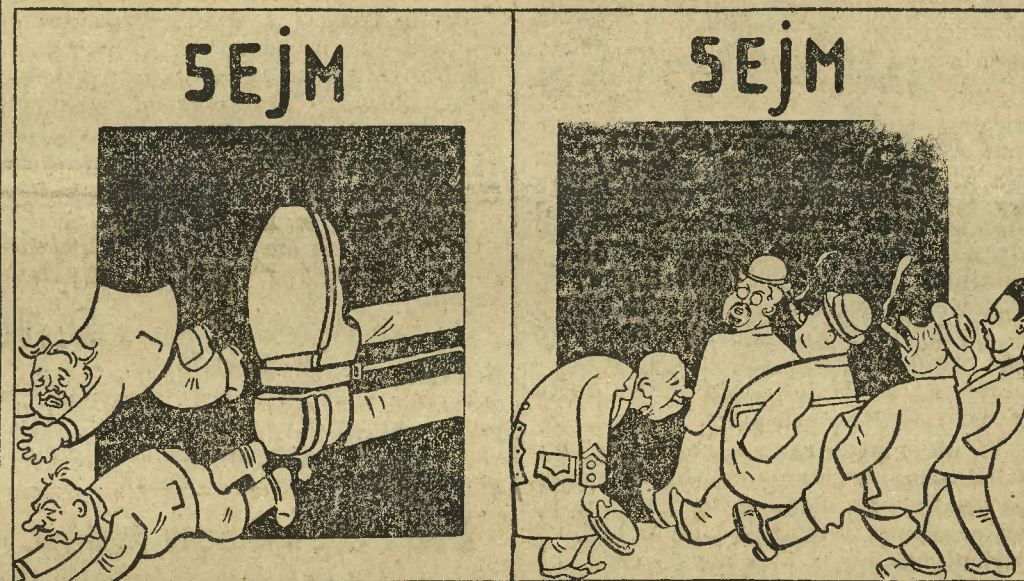
Wielkie wrażenie wywarł moment uroczysty, gdy wszyscy uczestnicy ukłękli, a Prymas Belgii odmówił **modlitwy za prześladowanych w Rosji** i za ten nieszczęsny kraj, co w dzikim obłędzie porwał się przeciwko swemu Stwórcy.

W przemówieniu końcowym Ks. Kard. Van Roey podkreślił wielką **bezzinteresowność dziennikarzy katolickich** i uznał konieczność poprawy ich dołi, podkreślił wielką wolność, którą Kościół daje wszystkim w ramach koniecznej dyscypliny, oraz wezwał dziennikarzy katolickich — wśród żywiołowego entuzjazmu — **do pracy nad zbliżeniem i pojednaniem narodów**, którym daleko jeszcze do pacyfikacji umysłów.

Wszystkie **rezolucje** Kongresu przyjęto jednomyślnie — były one wynikiem referatów — wśród nich **protest przeciwko prześladowaniom rosyjskim**, oraz wybór **komisji finansowej** dla zorganizowania światowej agencji prasowej katolickiej.

Kongres brukselski był **wielkim krokiem** naprzód w kierunku **powiązania poprzez granice państw i narodów, w jeden wielki obóz wszystkich tych, którzy walczą o Królestwo Boże na ziemi**.  
A. N.

## Fortuna variabilis.



Tak wyszli . . . . . tak mogą wrócić!

St. Brandowski.

32

## Tajemnica nieboszczyka Plosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Jasiu — odezwała się nieśmiało Karwasowa — ona pewnie zechce coś nam dać, niby jako zaopatrzenie dla mnie i dla Kazi. Możeby lepiej było to przyjąć, a procesu tak przykrego nie rozpoczynać.

Plosiewicz na tę wiadomość wzburzył się i spytał Karwasowej, w jaki sposób przyszło o tej propozycji. Ta opowiedziała mu o swych konferencjach z adwokatem Brunickim i o nadziei, jaką on jej zrobił.

— Wątpię, aby Ida dobrowolnie choć złamany grosz dać wam chciała. To jest kobieta nad wszelkie pojęcie chciwa i nieużyta. A gdyby nawet była skłonna... Ani grosza niewolno wam od niej przyjąć w drodze łaski. Ani grosza, rozumiesz, Matyldziu? Ona musi zostać odarta ze wszystkiego, z majątku, z nazwiska, z pozycji towarzyskiej, jaką dzięki mojej głupocie zajęła. Tak jak ona mnie żywcem zakopała w grobie, tak ja ją teraz zakopię w błocie, w ponizieriu i wstydzie. Zdaje mi się, że mi wróci zdrowie, spokój, ochota do życia, gdy zołączę tę kobietę w ponizieriu, w

rozpaczy, jako przedmiot skandalu i posmiewiska wszystkich znajomych. Ucierpi na tem i moja pamięć. Ze zdumieniem powtarzać będą wszyscy: Plosiewicz oszust! Plosiewicz bigamista!.. Ale co mnie na tem zależy? Dla wszystkich będę umarłym, a jednak cieszyć się będę klęską i karą tej przeklętej kobiety.

Gdy Plosiewicz to mówił, straszna zawziętość malowała się w jego twarzy. Muszkuly mu drgały i oczy się świeciły, tak że niktby w nim nie poznał tego niedawno z grobu odkopanego człowieka.

Zdyszał się i zmęczył, że go Karwasowa musiała uspokajać. Przytem poczuł głód i wypił jeszcze jedną szklankę kawy, prosząc, aby mu zgotowano coś pożywniejszego.

Gdy na ściennym zegarze wybiła dziewiąta godzina, nalegał na Karwasową, aby poszła do dra Brunickiego i powiedziała mu, że z Idalją Plosiewiczową nie wdaje się w żadne układy, a dokumentów na swe prawa do majątku i nazwiska Plosiewiczza dostarczy mu jutro Upomniął ją przytem, aby u Brunickiego liczyła się z każdym słowem, i nie wyrwała się z niczem, coby adwokata zafrasować mogło.

— Niech pani Idalja — mówił z jakimś okrucieństwem w głosie — dziś już odczuwa całe piekło niepokoju i trwogi Niech swoim psim instynktem domyśla się kompromitacji, jaka ją czeka. Tak bym pragnął być przytem, gdy się dowie, że cały nasz ślub nie był wart torby sieczki, że sobie z niej zakpiłem, że oszustka sama została oszukaną.

Potem z gorączkowym niepokojem zwrócił się do Szymona.

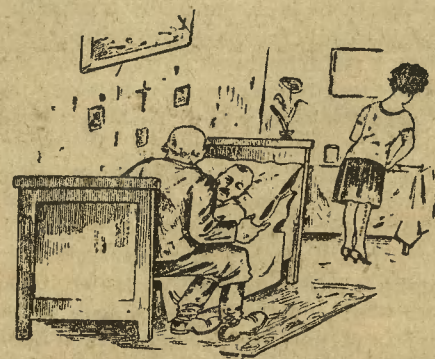
— A ty, stary, pojedziesz dziś po te papiery, nieprawda? Przebież to i o ciebie chodzi. Ty także będziesz panem. Będziesz magnatem, bo ja ci niczego nie pożaluję... Tyś mi życie uratował, ty mi dalek sposobność do strasznej zemsty nad tą kobietą!

— Proszę jaśnie pana — odezwał się Szymon spokojnym i zdeterminowanym głosem — ani to słońce tak pewnie nie świeci na niebie, jako ja pewnie pójdę na cmentarz, i jeśli potrzeba, całą trumnę na taczkach tu przywieść mogę.

— Nonsens — rzekł Plosiewicz — rozbij dno i papiery zabierz, a uważaj, abyś którego nie zgubił.

— Za cholewę zatknę, to nie może nie przepaść.

Karwasowa ubrała się tymczasem i



poszła do miasta. Przy łóżku chorego został Szymon i Kazia, krzątająca się koło chładu. Rosół, podany mu w godzi-

nę później, zjadł z wielkim apetytem. Kura, ponieważ zaraz po zabiciu została zgotowana, i nie miała czasu skruszeć, była twardą i mniej mu smakowała.

Plosiewicz, posiliwszy się, popadł w drzemkę, z której około południa obudził go powrót Karwasowej.

Zdziwił się ogromnie, gdy ta powiedziała, że Idalja gotowa jest ofiarować im pół miliona z majątku po zmarłym mężu.

— W tem coś jest. To wcale na nią nie wygląda — rzekł Plosiewicz. — Chyba, że domyśla się całej prawdy, bo ja jej nieczar groziłem, że po mej śmierci nie będzie śmiała ludziom w oczy patrzeć!

I był już bardzo niespokojny, a co chwilę pytał, która godzina, nie mogąc widocznie doczekać się wieczora. Popołudniu każał sobie nawet zegar powiesić nad łóżkiem, bo na przeciwną stronę ścianie nie mógł dobrze skazówek widzieć.

Rozmawiano bardzo mało, bo izba położona była od południa i panowała w niej wielka duszność, która męczyła chorego. Okna przesłonięto storami, a nad wieczorem, gdy zrobiło się chłodniej, otworzono je, i teraz dopiero Plosiewicz się ożywił i stał się roznowniejszy.

Nalegał też na Szymona, który spał całe popołudnie, aby się gotował do wyprawy na cmentarz. A Szymonowi nie potrzebna było tego powtarzać. Wszystko miało do tej wyprawy przygotowane i czekał tylko nadejścia nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## „Czciciele szatana“ w Warszawie.

Garść szczegółów z działalności bluźnierczej sekty martynistów.

Pisma warszawskie przytaczają wiele ciekawych szczegółów o wykryciu i wynikach dotychczasowego śledztwa w sprawie bluźnierczej sekty martynistów, która uprawiała kult szatana i wciągała do swoich szeregów szczególnie młodzież, zatruwając młode dusze wstępnymi hasłami i orgjami. Stwierdzono łączność, jaka istnieje pomiędzy tą sektą a masonerią, a również marjawitami piczkami.

Czytelników naszych zainteresują niewątpliwie następujące dane: Sekta martynistów założona została w łonie masonerii we Francji przez słynnego Sain-Martina u schyłku XVIII-go wieku. W naszych czasach najgł. jej przywódcą był Enclausse Gerard (dr. Papius). Z tym to właśnie dr. Papiusem zetknął się w Paryżu przed laty Polak Czyński i uzyskał od niego dekret na „Suwerennego Generalnego Delegata Zakonu Martynistów“. W tym charakterze działał on na terenie Warszawy, wciągając do masonerii „zakonu“, dzielącego się na liczne szczeble wtajemniczeń, młodzież akademicką.

Przy obecnym śledztwie wyszło na jaw, że w „zakonie“ tym uprawiany był kult szatana, czarne msze i t. d. Czyński obecnie wypiera się tego, twierdząc, że praktyki satanistyczne odbywały się nie u niego, ale w mieszkaniach dawnych jego adeptów.

Ale zrzucanie przez Czyńskiego winy na tych dwóch ludzi i twierdzenie, że martyniści „oficjalnie“ nie zajmują się kultem szatana, nie wytrzymuje krytyki. Już w r. 1888 odbył się w Paryżu głośny proces przeciwko martynistom, w którym niejaki Vintras został oskarżony o satanizm, niebawem orgje i profanację hostji. Vintras został skazany wówczas na 2 lata więzienia.

Natrafiono na ślad sekty polskich martynistów w Sosnowcu, gdzie odbywały się „nabożeństwa“ u niejakiemu Petersena, którego nazwisko brzmi właściwie Kozłowski. Człowiek ten już w roku 1919 zajmował się podobnymi praktykami i założył w Rosji w szeregach dywizji polskiej „Zakon Rycerzy Duchy“. Od tego czasu tworzyli się raz poraz tajne organizacje poświęcone kultowi szatana, które doprowadziły w końcu do samobójstwa studenta Łucjana Kozowskiego, syna profesora uniwersytetu warszawskiego. Młodzieniec tak się przejął hasłami głoszonymi przez martynistów, że dostał obłędu i w przystępie szału odebrał sobie życie. Do organizacji warszawskiej należały również kobiety, które wciągał do sekty niejaki Czaplin, człowiek 60-letni, nad wyraz brydki i — ciesząc się wielkim powodzeniem u kobiet. Na posiedzeniach sekty działy się straszne rzeczy; upijano

się do nieprzytomności i hołdowano kultowi ciała.

Śledztwo spoczywa w ręku prokuratora Siewierskiego i będzie ukończone prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia. O wynikach jego nie omieszkaemy czytelnikom naszym donieść.

## Międzynarodowy włamywacz Adam Stempel aresztowany.

Groźny kasiarz dokonał włamania do Banku Handlowego w Łodzi.

Adam Stempel uchodzi wśród szerokiego świata przestępczego za króla kasiarzy, za genialnego zbrodniarza, którego daremnie przez długie lata poszukiwały władze śledcze całej niemal Europy. Stempel 10 razy uciekał z rozmaitych więzień; oczekują go zapadłe już wyroki, jeden na 8 lat ciężkiego więzienia w Poznaniu, drugi na 5 lat w Ostrowie Wlkp.

Będąc raz pewnego osaczony przez policję poznańską, krwawy zbir w czasie pościgu zastrzelił 2 policjantów. Schwytany kasiarz jest hersztem szajki międzynarodowej, która miała swoje oddziały we wszystkich stolicach europejskich. Organizował on specjalnie oddziały kasiarskie w Niemczech i Czechosłowacji. Na terenie Polski jego bandy mają na sumieniu dokonanie w ostatnich czasach włamania w Częstochowie, u jubilera Jagodzińskiego w Warszawie i w Banku Handlowym w Łodzi.

Warszawski urząd śledczy specjalnie zainteresował się Stemplem i przed 5 miesiącami delegował umyślnie wywiadowcę Pironera do jego wytopienia.

W ostatnich tygodniach otrzymano poufne wiadomości, że niebezpieczny kasiarz ukazał się na terenie Śląska. Wywiadowca Pironer natychmiast tam się udał, już był na tropie Stempla, w ostatniej jednak chwili nic się urywało i wogóle schwycenie ptaszka zdawało się być niewykonalne. Jednak Pironer nie dał się wygrać, nie ustawał w pracy, aż misja jego zakończona została pomyślnym wynikiem.

W ub. piątek rano o godz. 5-tej wywiadowca, węsząc za zbrodniarzem, natknął się na niego w Sosnowcu w pobliżu poczty. Stempel w jednej chwili zorjentował się, z kim ma do czynienia i już sięgał do kieszeni po rewolwer, gdy nagle wywiadowca rzucił się na niego i japońską metodą dzu-dzitsu go obezwładnił. Zbrodniarza przeprowadzono do policji, gdzie w czasie rewizji znaleziono u niego ładowany browning Mauzer, 2 zapasowe magazyny i 55 nabo. Nadto znaleziono przy Stemplu

komplet świeżo sprowadzonych z Anglii miniaturowych narzędzi kasiarskich z najlepszej stali. Aresztowany legitymował się paszportem zagranicznym na nazwisko Pawła Characińskiego, w żaden sposób nie chciał się przyznać, że jest Stemplem.

Dnia 8 bm. przetransportowano kasiarza skutego i pod silną eskortą do Warszawy i osadzono w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej. Wobec wyraźnych uprzednio przez niego groźb, że żywym nie da się wziąć i wcześniej czy później z więzienia zbiegnie, czuwa przy zbrodniarzu straż, która na jedną chwilę nie spuszcza go z oczu.

Aresztowanie króla kasiarzy wwołało w jego sferze zrozumiałą sensację.

## Zydzi w Polsce.

Młodzi żydzi agitatorami komunistycznymi.

Sąd okręgowy w Kielcach wyrokiem z d. 23 sierpnia 1930 r. uznał T. Tenenbauma, M. Szymana, S. Kaca i P. Klarmana winnymi należania do Związku młodzieży komunistycznej, mającego na celu obalenie ustroju państwowego Polski i skazał z art. 102 cz. I k. k. Szymana i Tenenbauma po 6 lat ciężkiego więzienia, Kaca na 4 lata takiegoż więzienia i Klarmana na 2 lata zwykłego więzienia.

Sąd apelacyjny w Lublinie 7 maja br. powyższy wyrok zatwierdził.

Wyrok skazujący jest utrzymany w mocy, albowiem sąd najwyższy kasację Kaca pozostawił bez rozpoznania, pozostali zaś zrzekli się kasacji.

## Wyborcze kłopoty żydów.

Między sjonistami a poszczególnymi grupami ortodoksów toczą się obecnie rozmowy, zmierzające do utworzenia wspólnej listy wyborczej. Rokowania te jednak napotykać na wielkie trudności. Żydzi znaleźli się w położeniu, że z jednej strony nie mogą utworzyć wspólnego bloku, a do wyborczej spółki

padają na czasy Jagiellonów i Wazów, aż do wojen szwedzkich. Zjeżdżali tu kupcy z Gdańska, Elbląga i Torunia dla skupowania pszenicy. Był czas nawet, że i Anglicy, nazywając Kazimierz małym Gdańskiem, mieli tu swoje biura handlowe i ekspozytury dla wysyłania zboża zagranicę.

Równocześnie z rozwojem miasta rozwijał się dobrobyt mieszczańskich. Zajmując się przemysłem i handlem, doszli oni wkrótce do takich majątków, że mogli budować piękne kamienice i wznosić bogate świątynie. Nie też dziwnego, że kupiec Mikołaj Przybyło mógł gościć u siebie Jerzego Radziwiłła, kardynała i biskupa krakowskiego wraz z całym jego dworem w czasie wizyty pasterskiej.

Świętość Kazimierza trwała przez długi okres czasu. Dopiero przez zmianę stosunków handlowych i z przeniesieniem rynków dalej na zachód, musiało upaść znaczenie miasta jako portu handlowego i co pozatem idzie, zaczęła znikać starodawna zamożność. Największy cios jednak miastu zadały wojny szwedzkie i powszechny upadek kraju. Zadne późniejsze przywileje i opieka królów nie mogły go już do pierwotnej świętości przywrócić.

Dojeżdżając do Kazimierza z dworca puławskiego, jedną z najpiękniejszych dróg w Polsce, wysadzone topolami, które pamiętają czasy Jana Sobieskiego, rzuca się prze-

mniejszości narodowych przystąpić nie chcą. Żydowski „Nasz Przegląd“ dowodzi, że system taktyki wyborczej żydów całkowicie już zbankrutował.

WILNO. (Schwywanie nieuczciwego kasjera.) W pobliżu Oran patrol K. O. P. ujął podejrzanego osobnika, który usiłował zbiec do Litwy. Osobnikiem tym okazał się Michał Michalski, kasjer państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie, który, jak już o tem donosiliśmy, zdefraudował z kasy fabryki 65.000 zł i zbiegł prywatnym autem w kierunku Wilna.

LWÓW. Zasadzenie niebezpiecznej agentki G. P. U. na trzy lata ciężkiego więzienia. Zakończyła się przed sądem trwająca od dwóch dni rozprawa przeciwko Zenaïdzie Aloissowej, agentce G. P. U. oskarżonej o szpiegostwo. Sąd skazał Aloissową na trzy lata ciężkiego więzienia.

KATOWICE. Śmiertelnie raniona przez zębowy wał kieraty. W czasie rżnięcia kukurydzy siewkarnią kieratową została pochwycona za chustkę przez zębony wał kieraty 33-l. Julj. Radwańska, doznając poważnego poszarpania szyi i ogólnego potłuczenia ciała. Na skutek odniesionych ran Radwańska zmarła w szpitalu.

dewszystkiem w oczy ruina zamku i baszta. Zamek ten na jednej z wyższych gór wybudował Kazimierz Wielki w celach obronnych. Zamek nie był zbyt obszerny, zawierał tylko 4 izby na dole i tyleż na górze. Odnawiany parokrotnie, dotrwał on do pierwszych wojen szwedzkich, lecz 1656 r. został przez Szwedów zburzony i począł rozpadać się w gruzy. August II rozpoczął jego naprawę, lecz wojska Karola XII znów go zdołały. O całości i pierwotnym kształcie zamku trudno jest dziś powziąć dokładne wyobrażenie. Widać tylko, że miał posadę nieforemną, zastosowaną do kształtu skały, na której został wzniesiony i był zbudowany w stylu ostrołukowym, właściwym XIV i XV stuleciom.

Na osobnej górze wyżej jeszcze nad zamkiem wznosi się wieża, która była tu strażnicą i pierwszą warownią. Jest to wieża okrągła, mająca 26 metrów obwodu, a wejście do wnętrza ma dopiero na wysokości jednego piętra. Dolna izba stanowiła więzienie, do której spuszczano złoczyńców, skąd już nie wychodzili nigdy. Podanie twierdzi, że w tej baszcie zginął głodową śmiercią Maćko Borkowicz. Jest także mianowanie, że wieża ta oświetlana na szczycie służyła jako latarnia dla statków na Wiśle żeglujących. Obecnie można wejść na szczyt baszty po schodach, skąd otwiera się przed cudny widok na Wisłę i okolicę Kazimierza. (Dokończenie nastąpi.)

## Kazimierz nad Wisłą.

Historja Kazimierza. — Rozwój miasta. — Zamek i baszta. — Kościoły. — Kamienice. — Śpichlerze. — Upadek miasta. — Kazimierz jako letnisko.

Mało kto wie z naszych czytelników o tem starożytnym, malowniczo położonym na prawym brzegu Wisły w ziemi Lubelskiej miasteczku.

Kazimierz nad Wisłą słynie nie tylko jako miejscowość klimatyczna, lecz również jako jeden z najpiękniejszych zakątków naszej ziemi polskiej. Historja tego miasta sięga czasów zamierzchłych. Wiadomem jest, że najstarsze osiedla i grody powstawały w czasach przedhistorycznych nad brzegami rzek lub jezior, albo w miejscach z natury swej obronnych.

Takiem właśnie miejscem dogodnym dla pierwotnych mieszkańców musiał być Kazimierz. U Długosza znajdujemy, że już za Bolesława Chrobrego istniała osada zwana Wietrzną Górą, którą wraz z innymi osadami nadał ten król w r. 1007 zakonowi Benedyktynów na Lysej Górze. Później osada ta drogą zamiany przeszła do Norbertanek na Zwierzyncu. Była to z początku niewielka osada rybacka, na miejscu której powstał później malowniczy Kazimierz.

Sama nazwa wskazuje, że założycielem tego miasta był jeden z Kazimierzów.

Badacze naszej ziemi przypisują to Kazimierzowi Wielkiemu, lecz niezbita dowody historyczne wskazują, że jeszcze na parę lat przed tym królem istniała osada nosząca nazwę Kazimierz. Dowiadujemy się o tem z aktów Kamery Apostolskiej, które sięgają roku 1325, gdy tymczasem panowanie Kazimierza Wielkiego zaczyna się od roku 1333. Nazwę wobec tego gród ten raczej musi wywodzić od Kazimierza Sprawiedliwego (1117—1194) tem bardziej, że i podanie miejscowe przypisuje założenie tego miasta temuż królowi.

Rozwój miasta zaczyna się od Kazimierza Wielkiego. Król ten zrozumiał potrzebę stworzenia portu handlowego w Polsce i ściągnięcia tam całego obrotu handlu zbożowego z głębi kraju. Dla tego celu wybrał jako miejsce najodpowiedniejsze Kazimierz i tam zbudował nowe miasto składowe, którego Polska jeszcze nie miała, skądby zboże polskie z żyznych pól całej Małopolski, można było wysyłać Wisłą w dalekie zamorskie kraje. Tutaj musiał powstać punkt środkowy dla handlu przewozowego. Drzewo z Tatr, sól z Wieliczki, żelazo z pod Karpat, a przedewszystkiem znakomite zboże z łanów lubelskich i sandomierskich — wszystko to musiało przez Kazimierz płynąć, to też Kazimierz Wielki nie szczędził kosztów i zachodów, aby miasto to na należytych poziomach utrzymał.

Drugi okres świętości Kazimierza przy-

# Hołd dla Wielkiego Syna Ziemi Kujawskiej.

**Pomnik piewcy ludu polskiego. — Rzeczna manifestacja  
działwy polskiej.**

Inowrocław, 8 września.

Niedziela ubiegła dała żywy dowód patriotycznych uczuć ludności stolicy Kujaw. Miasto przybrało się w szaty odświętne. Ze wszystkich niemal domów powiewały narodowe sztandary. Z dworca, bogato udekorowanego, płynęły po przyjeździe każdego pociągu ogromne fale ludu kujawskiego i niezwykle liczne grupy działwy szkolnej, która z całej Wielkopolski i Pomorza dążyła do Inowrocławia, aby złożyć hołd wielkiemu synowi ziemi Kujawskiej, piewcy ludu polskiego, pocie Janowi Kasprovczowi. Z Warszawy przybył jako przedstawiciel Prezydenta Rzplitej minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Czerwiński, z Poznania wicewojewoda Typrowicz, pozatem z rodziny zmarłego poety przybyli najmłodszy syn Józef Kasprovcz oraz córka p. Jaročka, małżonka artysty-malarza i profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Uroczystość odsłonięcia pomnika, połączona z manifestacją przeciw zakusom niemieckim, rozpoczęła się o godz. 9.30 zbiórka działwy szkolnej i stowarzyszeń na Placu Klasztornym, skąd w obrzynie pochodzie wyruszone do Fary, gdzie uroczystą Mszę św. celebrował ks. prałat Szejnborn z Kruszwicy. Po nabożeństwie udał się pochód przez ulice miasta, malowniczo przybrane zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych pod pomnik Jana Kasprovcza, wzniesiony na Placu Wolności, przedstawiającym się dzięki pracy ogrodników miejskich. Wprost imponująco. Wszystkie przylegające place i ulice przepelnione były niezliczonymi tłumami, nad głowami których powiewało kilkaset sztandarów. Tuż przy pomniku, w przygotowanych fotelach, zajęły miejsce władze państwowe i samorządowe z p. ministrem Czerwińskim, i władze duchowne z ks. biskupem Laubitzen na czele. Po krótkim przemówieniu prezesa komitetu budowy pomnika p. mecenasa Mielcarka, dokonał odsłonięcia imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej p. minister Czerwiński. Przejmując pomnik pod opiekę miasta, wygłosił prezydent p. Jankowski przepiękne przemówienie, w którym podkreślił wyższość ducha nad materią i zwycięstwo sprawiedliwości nad gwałtem. Myśl tę odzwierciedlał pomnik poety, który stanął na miejscu, gdzie przed 11 laty stał pomnik Wilhelma I. Przemówienie swoje zakończył prezydent miasta zapewnieniem, że cała ludność Kujaw, bez względu na przynależność partyjną, stoi solidarnie w szeregach narodu, gotowego do odparcia wszelkich na nasze granice zakusów, i okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, rozpoczęła się defilada działwy szkolnej i stowarzyszeń, która trwała ¼ godziny. Z szeregów wyłaniały się w nieprzerwanym korowodzie delegacje, składające u stóp wie-

cza wieńce. Delegacja z Szymborza, gdzie się wieś urodził, złożyła oprócz wieńca, garść ziemi szymborskiej.

Po zwinięciu kordonu, z trudem utrzymywanego przez straż pożarną, sokołów i policję, pomnik do późnego wieczora, mimo niepogody, oblegany tłumy, które oddawały w ten sposób hołd synowi swej ziemi, a przytem podziwiał przepiękne dzieło artysty-rzeźbiarza Haupta z Poznania, który przedstawił poetę w pozie siedzącej, patrzącego na ukochany przez siebie lud z niewysłowionem umiłowaniem.

O godzinie 13-ej odbyła się w obszernej a wypelnionej po brzegi sali Parku Miejskiego uroczysta, niezwykle udatna akademja, na program której złożyły się produkcje wokalno-muzyczne i referat p. Zegadłowicza.

Obchód zamknęło skromne śniadanie w hotelu Basta, na którym p. minister Czer-

wiński wygłosił przemówienie, podkreślające znaczenie uroczystości. Zmarły poeta, który urodził się na ziemi Kujawskiej, a większy okres życia spędził w innych dzielnicach, jest wyrazem jedności ducha narodu polskiego, przebijającego się ponad wszelkie waśnie i spory, gdy chodzi o najwyższe dobro Ojczyzny. „Gdyby pewien głośny dziś minister pewnego państwa — mówił p. minister Czerwiński — mógł być świadkiem dzisiejszej manifestacji i spojrzeć w skojarzone jedną wolą serca całego narodu polskiego, możeby mu się przypomniało, że istnieje na ziemi Kujawskiej drugie miasto polskie, które w roku przyszłym obchodzić będzie pamiętną rocznicę — Płowce!” (Zwycięstwo Lokietka nad Niemcami pod Płowcami w roku 1331)

Wieczorem odbył się w sali Basta raut, który w serdecznym nastroju przeciągnął się poza północ, a na który przybył z Bydgoszczy m. in. naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Teska.

Z uznaniem podkreślić należy, że cały obchód był zorganizowany niezwykle udatnie i pozostanie mieszkańcom stolicy Kujawskiej a szczególnie działwie, na długo w pamięci.

## Ratujmy ziomków-katolików na Wołyniu!

Otrzymujemy następującą odezwę, którą — poznawszy miejscowe warunki — podajemy jak najchętniej:

Dziesięć lat mijają jak granica polsko-bolszewicka podzieliła rzymsko-katolicką parafję Kuniowską na Wołyniu, na dwie części. Jedną część parafjan musiała zostać za kordonem w Bolszewji, dla drugiej, szczęśliwej w Polsce, stworzono nową parafję w Noworodczycach. Niestety własnej świątyni nie mamy, a do sąsiednich kościołów zgóra po 24 kilometry.

Aby lud polski nie zginął w morzu otaczającej go schizmy, i nie zatracił ducha polskiego pod wpływem zgnubnych prądów z sąsiedniej Bolszewji, ks. biskup łucki dr. A. Szeląg uznał za konieczne dźwignąć Świątynię Pańską, która by się stała dla ludu ostoją i strażnicą ducha polsko-katolickiego.

Ubogi lud polski nie szczędził trudów i pracy, by rozpocząć budowę Świątyni Bożej. Nadludzkim wysiłkiem budowa Kościoła-Strażnicy szczęśliwie rozpoczęta dobiega pod dach. Biedni parafjanie, lud małorolny i osadnicy wojskowi, rozrzućeni na pograniczu i po licznych wioskach, obecnie z powodu wyczerpania środków materialnych nie mogą o własnych siłach zakończyć zbożnego dzieła.

Przeto zwracamy się z gorącą prośbą do zawsze ofiarnego Społeczeństwa Polskiego o laskawą pomoc, aby wspólnym wysiłkiem rozpoczęte dzieło Kościół-Strażnicę szczęśliwie zakończyć

Niech nikt nie odmówi choćby najdrobniejszej ofiary, w poczuciu spełnienia katolickiego i narodowego obowiązku, na budowę Kościoła na samych krańcach Najjaś-

niejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

**Ks. Teofil Adamczyk**

proboszcz i prezes Budowy Kościoła w Noworodczycach na Wołyniu.

Laskawe ofiary na dokończenie budowy Kościoła-Strażnicy w Noworodczycach uprasza się składać w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Jako pierwsi złożyli harcerze Tazio Nowakowski i Bolesł Sokołowski z Bydgoszczy, każdy po 5 złotych.

## 25-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Miasteczku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Jak już pokrótce wczoraj donosiliśmy, obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Miasteczku nad Notecią srebrny jubileusz istnienia. Udział bratnich organizacji był bardzo liczny a strojne mundury nadały obchodowi szczególnie piękny charakter. Całość była zorganizowana bardzo dobrze i wykonana spryżycie. Niestety deszcz przeskodził koncertowi, niemniej jednak należy uroczystość uważać za bardzo udaną.

Gości witano serdecznie. Przed lokalem zebrali się stowarzyszenia w szeregu, poczem prezes złożył raport prezesowi Związku generałowi Taczakowi. Barwny pochód ruszył do malowniczo położonego kościoła, gdzie nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Niedbał a pienia wykonał chór kościelny. Szczególnie miłe wrażenie wywarło na zebranych serdeczne przemówienie księdza proboszcza. Następnie udano się na ry-

## Niemcy odstawili bandytę Diamonda do portu.

Jack Diamond, król przemytników nowojorskich, aresztowany przez policję niemiecką, odstawiony został pod eskortą do Hamburga, gdzie wsiadł na pokład parowca, odchodzącego do Filadelfji. Wiadomość o przybyciu głośnego przemytnika do Hamburga rozeszła się w okamgnieniu po mieście. Liczne tłumy publiczności zebrały się w porcie Hamburga, urządzając odjeżdżającemu owacyjne pożegnania.

Jako osobliwość swego rodzaju wypada zaznaczyć, że jedno z sanatorjów w kąpielisku Nauheim zwróciło się do Diamonda z propozycją przyjęcia go na bezpłatny kilkutygodniowy pobyt.

## Nabożeństwo na intencję sesji wzrostowej Ligi Narodów.

(KAP) Dorocznym zwyczajem również i w tym roku odbędzie się w katedrze Notre Dame w Genewie w dniu 14 bm. uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnych prac zgromadzenia Ligi Narodów.

Kazanie ma wygłosić ks. prałat Seipel, b. kanclerz Austrii.

## Kongres Eucharystyczny w Loretto.

(KAP) Dnia 4-go bm. w Loretto rozpoczął się krajowy włoski kongres eucharystyczny. Na kongres przybyło z całych Włoch wiele duchowieństwa i pielgrzymek.

## Wybuch w zakładach naftowych.

W Willemstadt (Curaçao Antyle) w zakładach firmy naftowej Shell Company miała miejsce straszna eksplozja, na skutek której wiele osób zostało zabitych i ranionych. Szkody materialne znaczne.

## 10-lecie „Halki” w Chodzieży.

**Zjazd Okręgu XVI i wiec protestacyjny.**

(Od własnego sprawozd. „Dzien. Bydg.“)

W ub. niedzielę odbyły się w Chodzieży dwie uroczystości.

Po zbiórce kół i towarzystw na dziedzińcu szkolnym, ruszył imponujący pochód do kościoła farnego, gdzie ks. prob. Kurpisz na intencję T-wa „Halka” odprawił sumę, podczas której chór kościelny pod batutą p. Gapińskiego wykonał mszę łacińską Fillego. Po ewangelji ks. wikary Lorenc wygłosił stosowne kazanie, w którym zachęcał drużyny śpiewacze do śpiewania pieśni religijnych.

Po Mszy św. udały się wszystkie towarzystwa na Rynek, gdzie odbył się

### Wiec protestacyjny

przeciw zakusom Treviranusa. Przemówieniu wygłoszonemu przez p. Dr. Matuszewskiego, prezesa Zw. Ofic. Rez., uchwalono odpowiednią rezolucję protestacyjną, nast. odśpiewano wspólnie „Rotę”, poczem pochód ruszył do Strzelnicy, gdzie odbyło się

### wroczyście posiedzenie.

Należy zaznaczyć, iż w manifestacji wzięło udział około 2.000 osób

Najpierw Tow. „Halka” zaśpiewało kantatę uroczystą Kwośnika, poczem p. Berent poprosił prof. Kwośnika, jako przedstawici-

ciela Związku, aby objął przydyjm, do pióra p. Sarnecką i pp. Czerwińskiego i Budnowską jako ławników.

Prof. Kwaśnik w swem przemówieniu zwrócił uwagę na 40-lecie Związku, które przypadnie na rok 1932 i oznajmił, że jubileuszem tym będzie połączony konkurs na kompozycję w wielkim stylu, za którą zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 25000 zł. Prof. Kwaśnik zwraca jeszcze uwagę, że wobec zadań, jakie w najbliższej przyszłości poszczególne koła będą miały do spełnienia, konieczna jest karność, której brak szczególnie w okręgu chodzieskim, gdzie odbywa się tego samego dnia drugi zjazd (w Rosku, pow. czarnkowski — 25-lecie koła tamt.). W imieniu Zarządu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych składa wreszcie życzenia T-wu „Halka”, aby po tych 10 latach pracy i walki doczekało się srebrnych godów.

Następuje sprawozdanie członka honorowego, byłego prezesa, p. Henrykowskiego. Mówca zaznaczył, że powstanie towarzystwa łączy się z odzyskaniem wolności. Już za czasów zaborczych s. p. Stefan Jasielski urządził występy chóralne, narażając się na zrykany ze strony władz pruskich. Założycielem był ks. prob. Czechowski, Henrykowski i inni. Założono towarzystwo dnia

21 marca 1920 r. Z chronologii towarzystwa, jaką mówca przedstawił, można było wyczytać, że z powodu braku poparcia ze strony społeczeństwa, towarzystwo przechodziło różne kryzysy. Z liczby 80 członków towarzystwa, tylko czterech obchodził swe 10-lecie pracy w tym zespole śpiewaczym.

Dyplomy honorowe wręczono: ks. Czechowskiemu, insp. Henrykowskiemu, p. Gapińskiemu, dyr. Berentowi, rekt. p. Nowakowskiemu, p. Budnowskiej i p. Sarneckiej. Zyczenia składali: p. burm. Maron, zast. starosty p. Stanek, insp. p. Kisielewski, w im. Powst. i Wojaków p. Mańczak, p. radca Wysocki w im. Okręgu, deleg. „Lutni” z Szamotuł, prezes „Sokoła”, przedstawiciel pisma naszego p. prof. Małecki z Bydgoszczy.

W popisach, z powodu wyjazdu kół na 25-lecie towarzystwa w Rosku, brały udział tylko dwa towarzystwa pod batutą p. Berenta, mianowicie chodzieski chór „Halka” i towarzystwo śpiewu z Rogoźna.

Jury, pp. Kwaśnik i Leśnik z Szamotuł, przyznało mieszanemu chórowi z Rogoźna 26 punktów, chodzieskiemu 26,5 punkt., męski chór z Rogoźna uzyskał 19 punktów, z Chodzieży 20,5 punkt. Żeńskiemu chórowi z Rogoźna przyznano 27,5 punkt., chodzieskiemu 22 punkty.

Oba chóry śpiewały ochotczo i ku ogólnemu zadowoleniu. Oklaski zbierał przede wszystkim gorliwy dyrygent naucz. p. Berent. Po popisach odbyła się zabawa tańcowa.

nek, gdzie towarzystwa ustawiły się czworobokiem wkoło pomnika wolności, aby wysłuchać przemówień jako wyrazu manifestacji ludności Miasteczka wobec skandalicznych wystąpień ministra Treviranusa. Przemawiali, jak już o tem dokładnie pisaliśmy, pp.: Aleksander Orda-Dawid i burmistrz Ziarnek. Manifestacji przyglądał się znany każdemu dziecku polskiemu męczennik za sprawę narodową Drzymała.

Przy dźwiękach dobrej orkiestry artyleryjskiej z Bydgoszczy (pod batutą plutonowego Kleszczyńskiego) ruszył następnie pochód przez miasto. Przed prezesem gen. Taczakiem odbyła się defilada. Uroczystą akademię urządzono w szalenie zapelnionej sali zebrani Zagaił posiedzenie prezes burmistrz Ziarnek, poczem sekretarz Wicczerek odczytał sprawozdanie z 25-letniej działalności Straży oraz scharakteryzował obecną jej działalność. Dłuższe przemówienie wygłosił gen. Taczak, prezes zarządu wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Trzem członkom, którzy stali wiernie przy sztandarze Straży przez długie lata, wręczył generał medale, a mianowicie pp.: Nepomucenowi Mikołajewskiemu, Robertowi Beyerowi i Wilhelmowi Vorkerperowi. Burmistrz odczytał następnie życzenia złożone na piśmie, poczem zabrał głos naczelnik powiatowy Kościerski, który złożył życzenia imieniem starosty Wuyka. Przemawiali następnie pp.: naczelnik stacji Miłaczewski, były członek rady wojewódzkiej warszawskiej, p. Pokrzywiński z Nakła, burmistrz Degler z Mroczy, naczelnik poczty Słosarski, naczelnik Gabler, red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego” oraz delegaci Straży Pożarnych z Wyrzyska, Szamocina, Białosłwiwa, Sadek, Grabówna, Osieka, Wielenia i Drzewianowa. Burmistrz dziękował serdecznie za życzliwość i zapraszał na wspólny obiad. Po południu odbył się alarm pokazowy miejscowej straży, a później koncert. Wieczorem rozpoczęła się zabawa tańcowa, która była miłym zakończeniem uroczystości.

W Miasteczku jest jeszcze wielu Niemców, miejscowość ma jednak zupełnie charakter polski, czego najwymowniejszym dowodem m. in. wspaniały orzeł biały uložony z porcelany artystycznie przez naczelnika Miłaczewskiego. Niedzielną uroczystość, która połączona była z manifestacją narodową, świadczyła również o tem, że ludność Miasteczka jest szczerze patriotyczna.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Unisław przeciw Treviranusowi.

Tak wielkiej manifestacji jeszcze nie było.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

W ub. niedzielę Unisław, leżący w pobliżu Bydgoszczy, godnie zmanifestował swe uczucia patriotyczne i swe oburzenie wobec niesłychanego wystąpienia ministra Rzeszy Treviranusa, który zażądał zmiany granic Rzplitej Tak żywiołowej manifestacji w środowisku, w którym zawsze życie polskie, narodowe pulsuje bardzo żywo — jeszcze nie było w Unisławiu.

Po Mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Blocha, uformował się wielki pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami wioski. W pochodzie tym wzięło udział około 1.000 osób. Do szeregu stanęły następujące organizacje: Powstańcy i Wojacy z p. Kleinem na czele, „Sokół” męski i żeński pod przewodnictwem p. Ziętaka, Stow. Młodych Polek z p. dr. Watta-Skrzydlewską, T-wo śpiewu „Harmonia” z p. Onaszem, Kolejowe Przysp. Wojsk. z p. Frankiewiczem, Młodzież Katolicka, T-wo Powst. i Wojaków z Bruków z prezesem p. Ułaczkiem na czele. Komendę nad pochodem dzierżył p. Ziętak. Grała bezinteresownie orkiestra Młodzieży Katolickiej pod batutą p. Bartosińskiego.

Akademję, która odbyła się w sali p. Ehlertha, zagałi zasłużony organizator i działacz p. Klein, który w gorących słowach przemówił do tak licznie zebranych, wskazując na zakusy wrogich nam od wieków Prusaków, którzy dążą do oderwania od Polski przastarej ziemi Pomorskiej. Bardzo wyczerpująco i wszechstronnie mówił p. Pawlik, nauczyciel z Bruków, który przedstawił zebranym tę walkę plemienną, datującą się od wieków, jaką staczą Niemcy ze słowiańską Polską. Polska nigdy nie była

zaborcza, nie utrwałała swojej potęgi na krzywdzie innych narodów. Polska i dziś jest państwem nawskroś pokojowo usposobionem Gdyby jednak wróg osmielił się targnąć na nasze granice, na nasze ziemie, natenczas krwią i żelazem odpowiemy na wyzwanie. I winę za wywołaną wojnę poniosą znowu Niemcy.

Przemówienie swe zakończył p. Pawlik ślubowaniem wierności niezachwianej dla Rzeczypospolitej.

Wśród entuzjastycznego nastroju tak licznie zebranych przyjęto rezolucję, protestującą przeciw znanym wystąpieniom min. Treviranusa. Po uchwaleniu rezolucji odśpiewano „Rotę”, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

## Nie damy ziemi, skąd nasz ród...

Żywiołowa manifestacja protestacyjna przeciw zachłanności niemieckiej w Białosławiu.

Wzorem innych miast Związek Obrony Kresów Zachodnich w Białosławiu urządził w ub. niedzielę wielką żywiołową manifestację protestacyjną przeciwko zachłanności niemieckiej na nasze granice zachodnie. Zaraz po sumie salę p. Sawińskiego przepełnił tłum publiczności po same brzegi. O celu tej manifestacji poinformował zebranych prezes Z. O. K. Z. p. Mataczyński, który poza tym odczytał odezwę podpisaną przez polskie organizacje polityczne, prócz socjalistów i mniejszości narodowych, wzywającą do skupienia się wszystkich warstw polskiego społeczeństwa pod jednym sztandarem narodowym.

Następnie red. Kobiński z „Dziennika Bydgoskiego” wygłosił dłuższy referat, przedstawiając jasno i dobitnie kręte drogi polityki wojennych Niemców, ich współpracę z Sowietami oraz dążenia do zmiany granic zachodnich. W końcu apelował do wszystkich, aby wspólnie, w zgodzie, stworzyli jeden silny front z piersi polskich i stali twardo na straży rubieży naszych zachodnich.

Potem jednogłośnie uchwalono rezolucję następującą:

„Obywatele Białosławia i okolicy na zgromadzeniu, zwołanem w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa, będące jaskrawym przejawem zachłannych roszczeń niemieckich do przastarej ziemi polskiej, stwierdzają, że wszelkie dążenia niemieckie do rewizji naszych granic spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego, który bronić będzie całości swych granic do ostatniej kropli krwi.

„Hotelu Centralnym” i odmarsz do Strzelnicy gdzie rozpoczną się zawody sportowe i strzelanie konkursowe; o godz. 18: zakończenie zawodów, wręczenie nagród zawodnikom i dekorowanie I, II i III rzyerza, poczem odmarsz do „Hotelu Centralnego”; o godz. 20,15: w salach „Hotelu Centralnego” odbędzie się zabawa taneczna.

Podczas zawodów koncertować będzie w Strzelnicy orkiestra, dla gości i druhów odbędzie się strzelanie z wiatrówek o nagrody.

Zjazd b. obrońców Ojczyzny, urządzony na ostatnich krańcach ziem zachodnich, będzie manifestacją narodową przeciwko wrogim zakusom Niemców na ziemi polskiej.

Protokół nad zjazdem objął starosta p. Dąbrowski.

## Wszechpolski zjazd lekarzy w Inowrocławiu.

Donoszą z Inowrocławia: W ub. sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie w Inowrocławiu pierwszego zjazdu lekarzy w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu. Na zjazd przybyło przeszło 200 lekarzy ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Między innymi przybyli: jako delegat Prezydenta R. P. dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński, w imieniu rządu szef sanitarny armii polskiej gen. dr. Rouppert, ponadto rektorzy uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicz i wileńskiego prof. dr. Januszkiewicz, Wszechnicę Poznańską reprezentują: prof. Gandkowski, Karwowski, Jezierski, Jonscher, Borowiecki, Skubiszewski, Nowakowski, Kucharski i inni. Ze Lwowa przybyli: docent Sabatowski z Gruca. Miasto przybrało odświętny wygląd. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Przy ul. Toruńskiej ustawiono nader malowniczą bramę tryumfalną ku czci gości. Na intencję zjazdu odbyła się w ub. sobotę rano o godz. 8 w kościele Matki Boskiej uroczysta msza św. celebrowana przez ks. dziekana Kubskiego, po-

czem o godz. 9 nastąpiło inauguracyjne posiedzenie zjazdu, w którym oprócz przybyłych lekarzy wzięło udział przeszło 400 osób z pośród przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, prasy itd.

Zjazd powitał prezydent miasta Inowrocławia Jankowski, poczem gen. Rouppert dokonał otwarcia zjazdu, wygłaszając krótkie przemówienie. Po szeregu przemówień dokonano wyboru prezydium oraz poszczególnych komisji.

W drugim dniu obrad obradowano pod przewodnictwem przewodniczącego zjazdu prof. Uniwersytetu im. Stefana Batoiego dr. Januszkiewicza. Dyskutowano w dalszym ciągu na temat zwalczania reumatyzmu. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia kąpielowe, uzdrowiska Inowrocławia, poczem zwiedzono zakład przyrodo-leczniczy.

Obrady zakończono powzięciem szeregu wniosków i rezolucji. Wieczorem uczestnicy zjazdu wzięli udział w raucie w hotelu Basta.

## Koronowo.

Osobiste. W ub. wtorek odbył się w kościele OO. Franciszkanów w Gnieźnie ślub p. Heleny Patzkówny z Koronowa z p. Wacławem Malikowskim, kierownikiem „Rolnika” w Koronowie. Nowożeńcom szczęść Boże.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dziś we wtorek dnia 9. bm. o godz. 19. Na porządku obrad m. in. wybór zastępcy burmistrza.

W trosce o wychowanie dziatwy — rodzicom ku przestrodze. Od dłuższego już czasu obserwujemy wążające się przez cały dzień i hałaśliwie bawiące się na ruchliwych ulicach miasta naszego dzieci w wieku przedszkolnym. Zdarza się też często, że dzieci te w swej lekkomyślności — a prztem pozbawione opieki starszych — ustawiają się na jezdni przed nadjeżdżającymi samochodami i innymi pojazdami, lub też w ostatniej chwili przebiegają na przeciwną stronę ulicy, co łatwo spowodować może nieszczęśliwy wypadek. Dzieciom należałoby kategorycznie zabronić swawolnych zabaw na ulicach, tem więcej, że nie brak w mieście naszym obszernych podwórz, ogródków a nawet ochronki, gdzie pod troskliwą opieką siostry ochroniarki wychowywać się mogą ku zadowoleniu rodziców, unikając tem samem zgubnego wpływu ulicy.

## Wągrowiec.

Przyjazd wojewody poznańskiego do Wągrowca. W czwartek, dnia 11. bm. przyjeżdża do Wągrowca wojewoda poznański p. hr. Raczyński.

Jubileusz pracy kupieckiej. W ub. środę dnia 3. bm. obchodził p. Józef Jarecki 30-lecie pracy kupieckiej. Z powodu tej uroczystości została odprawiona msza św. przez ks. prof. Scherwenkego.

Osobiste. Z dniem 4. bm. przy kościele farnym objął stanowisko wikariusza ks. Janke z Bydgoszczy.

Z Rady Miejskiej. Dnia 4. bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej, które zagałi p. Haławski. Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej zdał p. Różniewski. Wpłynął wniosek p. Staszaka w sprawie protestu przeciwko prowokacyjnej mowie min. Treviranusa. Rada rezolucje te jednogłośnie uchwalila. Postanowiono, że członkowie wspierający Och. Straż Poż. będą płacili do kasy straży rocznie 20 zł, lub 30 zł rocznie dla tych, którzy nie są członkami wspierającymi. Sprawę procesu Skarbu Państwa contra gminie m. Wągrowca, która ma dopłacać rocznie 2.200 zł dla tut. szkoły ewangelicznej przy seminarjum nauczycielskiem załatwiono w ten sposób, iż Rada Miejska wniosie apelację, reszta pozostawia do rozstrzygnięcia Magistratu. Z powodu bliskich wyborów do Sejmu, dokonano wyboru 9 członków oraz 9 zastępców na 3 obwody kom. wyborczej.

Zawieszony w urzędowaniu. Komendant Policji Państw. p. Martini został zawieszony w urzędowaniu. Stanowisko jego objął nowy komendant p. Zygmunt Julski.

Jarmark. W czwartek, dnia 11. bm. odbędzie się w Wągrowcu jarmark na bydło i konie.

Kino „Metropolis” wyświetla film „Wieżień z czarnej wyspy”.

Ćwiczenia P. W. Ub. niedzieli odbyły się za miastem ćwiczenia pokazowe III. plut. P. W., marsz zbliżania się, natarcie i szturm na umocnione pozycje nieprzyjacielskie. Kierownikiem ćwiczeń był plut. rezerwy p. Górny, instruktor P. W. i W. F. Obecni byli również major rez. Goetzendorf-Grabowski, por. Dziembowski i p. Pilczyński. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze.

Ceny targowe. Na ostatnim targu płacono za masło 1,80—2,20, jaja 1,90—2,10, ser 0,40, kaczka 3,00—4,50, kura 3,50, kurczaki 1,60—2,50, pomidory 0,20, ogórki 0,40—0,60 mendel, kartofle ctr. 2,75.

## Samolot na polach pod Gnieznem.

Z Gniezna donoszą: Z powodu defektu motoru na polach pomiędzy Gutowem Wielkim a Gutowem Małym lądować musiał samolot wojskowy jadący służbowo z Warszawy do Poznania. W samolocie oprócz pilota znajdowały się trzy osoby, które w wypadku wyszły bez szwanku. Samolot uległ uszkodzeniu.

## Nagła śmierć staruszki.

Z Nowogomiasta donoszą: Udarowi serca uległa niej. Stefańska, lat 72, ze wsi Aleksandrowo w chwili, kiedy wracała z kościoła do domu.

## Zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków w Ujściu.

Dnia 14 września odbędzie się w Ujściu zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków powiatu chodzieskiego.

Program zjazdu jest nast.: O godz. 5: pobudka; o godz. 5,30: rozpoczęcie strzelania konkursowego w Strzelnicy o nagrodę wędrowną wydziału powiatowego i nagrody; o godz. 8,30: odmarsz do kościoła; o godz. 9: msza św. w kościele parafjalnym, poczem odmarsz do Strzelnicy i ciąg dalszy strzelania; o godz. 12: pochód przez miasto, przemówienie burmistrza miasta oraz wręczenie członkom medalu pamiątkowego; o godz. 12,30: defilada towarzysystw; o godz. 12,45: uroczyste posiedzenie w sali „Hotelu Centralnego”, otwarcie zjazdu przez prezesa obwodu; o godz. 13,20: wspólny żołnierski obiad w salach „Hotelu Centralnego”; o godz. 14: zbiórka towarzysystw w

## „Dzień Harcerza” w Żninie.

Dnia 14 września Zw. Harcerstwa Polskiego urządzi w Żninie „Dzień Harcerski”, połączony z poświęceniem sztandaru I-szej żeńskiej druż. harcerskiej z nast. programem:

Przeddzień, dnia 13. bm.: zjazd drużyn pozamiejscowych i przygotowanie obozu.

Niedziela, dn. 14. bm.: godz. 6—10: pobudka w obozie, modlitwa, śniadanie; godz. 10—10,45: zbiórka drużyn i raport; godz. 10,45: wymarsz do kościoła miejscowego na nabożeństwo; godz. 12—12,30: defilada drużyn na rynku i odmarsz do obozu; godz. 12,30—13,00: otwarcie „Dnia Harcerskiego” — dokona prezes K. P. H. ks.

prob. K. Kinastowski; godz. 14—15: wspólny obiad; godz. 16,00—16,30: przyrządzenie harcerskie; godz. 16,30—17,00: ocena obozownictwa; godz. 17,00—17,30: zawody: siatkówka drużyn żeńskich; godz. 17,30—18,30: popisy śpiewackie; godz. 18,30—19,30: rozdanie nagród i dyplomów za obozownictwo, śpiew, siatkówkę — wręczy wyróżnionym drużynom p. starosta Szczerbiński; godz. 19,30—21,00: ognisko; godz. 21: modlitwa wieczorna, opuszczenie sztandaru, pożegnanie drużyn. Od godz. 13 przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Gry towarzyskie. Poczta japońska.

## Rojewo.

Wielka manifestacja protestująca przeciw mowie Treviranusa odbędzie się z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków w środę, dn. 10 bm. o godz. 20, w sali p. Zielińskiego. Na zebraniu manifestacyjnym nie powinno zabraknąć żadnego Polaka!

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W sierpniu zanotowano ośm urodzin, cztery zżony i dwa śluby.

## Inowrocław.

Zw. Tow. Czeladzi Rzemieślniczej zwołuje wielkie zebranie czeladzi rzemieślniczej, które odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 14 w auli szkoły Staszica, na które zaprasza się czeladź rzemieślnicza wszystkich gałęzi rzemiosła z 4 obwodów Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej. Omawiane będą nast. sprawy: niesprawiedliwego potraktowania czeladzi rzemieślniczej w nowej ustawie przemysłowej oraz sprawa wydziałów czeladniczych, kwestja uczeni w rzemiosle i dokształcania zawodowego dla czeladzi oraz sprawa zabezpieczenia czeladzi na starość.

Głos z grona czytelników. Na sali tutejszej Sokolni odbyło się niedawno zebranie Związku Lokatorów, któremu przewodniczył p. ekspozet Lisiecki. Radzono tam nad usmierzaniem głodu mieszkaniowego w naszym mieście, przyczem p. Lisiecki słuszenie zauważył, że dzisiejsze bezrobocie jest poczęści wynikiem zastojów w budownictwie, ale poza to nie podał mowca nic realnego, jakby można zapobiec tej ogólnej bolączce społecznej. Wszelkie ujadania na tych, którzy budują sobie wile i pomniki nie usunie klęski mieszkaniowej. Przeciwnie były poseł p. Lisiecki przed kilku latami także pobudował wile, zamiast wybudować jeden lub dwa domy robotnicze. Jeżeli p. L. jest lub był naprawdę takim przyjacielem robotników, to powinien był za uzyskane za sprzedaną wile pieniądze postawić jakiś gmach dla robotników, a uzyskałby zato prawo dzisiaj do wymyślenia na tych, którzy dla swej wygody lub większego wyzyskania swego kapitału przez nadmiernie drogie wydzierżawianie mieszkań w tych pałacach nadsolankowych, je budują. Panie Lisiecki! Marnie się Pan zaprezentował z swą kulturą duchową na owem

zebraniu, jeżeli jako Kujawiak zazdrości Pan również Kujawiakowi, chlubie Kujaw i Wielkopolski — wieszczowi naszemu Janowi Kasprzowiczowi zasłużonego pomnika. Nie dziwiłbym się, gdybyś Pan był Niemcem i tak przemawiał. Żle Pan wychowuje swoich zwolenników! Związek Lokatorów ma tutaj rację bytu, ale musiałby mieć innych ludzi na czele, którzyby i tutaj okazali się ludźmi właściwymi na właściwym miejscu. Szkoda, że Inowrocławowi brak obecnie takich jednostek, boby musiał zająć godniejsze miejsce wśród większych miast Wielkopolski.

## Gniezno.

Walne zebranie powiatowe Kółek Rolniczych odbędzie się w niedzielę, dn. 14. bm. o godz. 14, w sali Hotelu Europejskiego. Porządek obrad obejmuje m. in. referat: „Organizacja zbytu trzody chlewnej”, referat: „O zasiewie i pracach jesiennych” (wygłosi p. dyr. Fedyk z Wrześni), koreferat wygłosi hr. Żółtowski.

Teatr Miejski z Bydgoszczy przyjeżdża w środę, dn. 10. bm. do Gniezna i wystąpi raz jeden na scenie Hotelu Europejskiego z arcywesołą komedią p. t. „Jutro pogoda”. Rolę główną kreuje artysta teatrów stołecznych p. Józef Leszczyński. Przedsprzedaż biletów w księgarni J. B. Lange.

Kradzieże. Sołtyśowi Meżyńskiemu w Bardzie pow. Września, skradziono ze stajni dwa półorki robocze, wartości 200 zł. Gosp. Józefowi Józefowi w Nowejwi Królewskiej skradziono z chlewa 30 kur, wartości przeszło 100 zł. Ze strychu domu mieszkalnego gosp. Władysława Baszińskiego w Turostówku skradziono 3 worki niedartego pierza, 37 kg. mąki oraz z podwórza siekierę i piłę, ogólnej wartości 330 zł.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej komunikuje, że kurs gotowania rozpocznie się dn. 15 września. Zgłoszenia na kurs przyjmuje codziennie od 11—12 a we wtorki i czwartki od 17—18 kierowniczką, pokój 22.

3-miesięczny kurs kucia koni rozpocznie się dn. 1 października w komunalnej szkole kucia koni przy ul. 3 Maja 3. Kandydaci mogą się zgłosić do Wydziału Pow. względnie Magistratu.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

## Z TEATRU POMORSKIEGO.

Inauguracyjne przedstawienie teatru toruńskiego, wyznaczone na 12. bm. (piątek) stanowić będzie prawdziwe święto sztuki scenicznej w naszym mieście. Potężne, natchnione arcydzieło Szekspira „Hamlet” ukazuje się w inscenizacji dyr. Bendy, znakomitego odtwórcy tyt. roli królewicza duńskiego, w koncepcji malarzko-kostjumowej inż. Małkowskiego. Pełną poezji postać Ofelji uosobi p. Aleksandra Królikowska, bohaterka liryczna naszego teatru, pozyskana ze sceny poznańskiej. Na inaugurację wybiera się szereg wybitnych osobistości ze sfer literackich i artystycznych stolicy.

Wkrótce po „Hamlecie” pozna Toruń najświetniejszą ze współczesnych komedji polskich, rekordową „Maman do wzięcia” Grzymały-Siedleckiego, w reż. J. Kornobisa i dobrowolnej obsadzie, na czele której widnieją nazwiska nowopozyskanych sił, jak pp.: Małkowska-Kozłowska, (tyt. rola), Zarembina, Oledzki, Tatarkiewicz, Rozmarynowski i t. d. a z dobrych naszych znanych ulubieńcy Torunia pp.: Porębska i Jaworski.

9 września br. jedyny występ wszechświatowej sławy śpiewaczki Ady Sari. Bilety wcześniej nabywać można od godz. 10—14 w kasie teatru.

Kto będzie mistrzem w strzelaniu? Na życzenie amatorów Tow. Powstańców i Wojaków „Straż” urządzi drugie strzelanie o mistrzostwo i cenne nagrody, które oglądać można w oknie wystawowym p. Nałaskowskiego przy Rynku Staromiejskim. Kto więc pragnie wystrzelić jedną z tych pięknych nagród, niechaj skorzysta z okazji. Strzelanie trwać będzie do dnia 14. bm. włącznie.

Podoficerowie Rezerwy protestują. Dnia 4. bm. odbyło się w Strzelnicy zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy przy licznych udziałach członków, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Podoficerowie Rezerwy zebrani na miesiecznym posiedzeniu koła w dniu 4 września 1930 r. najenergiczniej protestują przeciwko wystąpieniu męża stanu ministra Treviranusa i oświadczają, że nie pozwolą na zabranie najmniejszej części ziemi pomorskiej, a w razie potrzeby bronić jej będą do ostatniej kropli krwi”.

Z Rady Miejskiej w Podgórzu. Dnia 3. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej m. Podgórza. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego niedawno burmistrza śp. Webera, poczem po zaprzysiężeniu radnych otworzył posiedzenie najstarszy wiekiem radny p. Noga. Przewodniczącym Rady wybrano większością głosów p. Szczepańskiego, na zastępcę p. Hildebranda,

na sekretarza i protokolanta p. Wiśniewskiego. W końcu wybrano komisje magistrackie oraz uchwalono pokryć koszta pogrzebu zmarłego burmistrza śp. Webera.

Inwalidzi wojni protestują. W związku z wystąpieniem ministra pruskiego Treviranusa, domagającego się zwrotu Pomorza, inwalidzi wojni uchwalili na zebraniu nast. protest: „My Inwalidzi Koła Toruń protestujemy przeciw jakiegokolwiek pretensji do Pomorza polskiego ze strony Niemiec. Natomiast żądamy zwrotu naszych ziem, które pozostały po niemieckiej stronie. Żądamy takich równouprawnień dla naszych braci z jakich korzystają Niemcy w Polsce”.

Z walnego zebrania Zrzeszenia Rodaków z Warmji i Mazur. Dnia 7. bm. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej przy licznych udziałach członków. Obrady zajął prezes p. Zawisławski. Zebraniu przewodniczył p. Sowa. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności Zrzeszenia uchwalono komisarycznemu zarządowi absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd w nast. składzie pp.: Zawisławski - prezes, Wiśniewski - wiceprezes, Górski - sekretarz, Jagusz - zastępca, Józwiłowicz - skarbnik. Na ławników poproszono pp.: Rediga i Jasińskiego; do komisji rewizyjnej i zarazem sądu koleżeńkiego pp.: Troche, Świętka i Głazika. Zjazd delegatów uchwalono urządzić dnia 28. bm. w Toruniu. W końcu obrad uchwalono odpowiednią rezolucję.

## Kto pójdzie jeszcze na ćwiczenia?

Dowódca okr. korp. VIII. w Toruniu ogłasza dodatkowo powołanie na ćwiczenia wojskowe w br. tych szeregowych rezerwy, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołania.

Powołaniu na ćwiczenia podlegają: Z roczn. 1899 i 1902 — wszyscy podoficerowie ze wszystkich rodzaj. wojska za wyjątkiem taborów i marynarki.

Z roczn. 1901 — wszyscy podoficerowie wojska lotnicz., balonow. i łączności.

Z roczn. 1904 — a) wszyscy podofic. i st. szeregowcy ze wszystkich rodzaj. broni i b) wszyscy szereg. piechoty, łączności i marynarki.

Z roczn. 1905 — wszyscy podofic. lotnictwa i balonow.

Z roczn. 1906 — a) wszyscy podofic. lotn., balon. i łączności i b) starsi szereg. i szereg. łączności.

Wreszcie wszyscy podofic., st. szereg. i szereg., którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Blizsze szczegóły są w rozlepionych na mieście afiszach tudzież w PKU.

# Z Grudziądza.

Z Rady Miejskiej. Publiczne zebranie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. o godz. 20. Porządek obrad jest nast.: Podanie do wiadomości o zwyczajnych rewizjach kas za miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 30 r., przyjęcie do wiadomości dekr. p. wojewody pomorskiego zatwierdz. dodatkowy budżet na okres 1929-30 na zatrudnianie bezrobotnych, przyjęcie do wiadomości dekr. p. woj. pom. zatwierdzającego nadzwyczajny budżet dodatkowy na okres 1930-31 na prace inwestycyjne w celu zatrudniania bezrobotnych, przyjęcie do wiadomości dekr. p. woj. pom. zatwierdz. budżet dodatk. na okres 1930-31 na wykup gruntu, kosztu pomiaru i zakwaterowanie wojska, przyjęcie do wiadomości dekr. p. woj. pom. zatwierdz. budżet dodatkowy na okres 1930-31 na zatrudnianie bezrobotnych, przyjęcie do wiadomości podziału m. Grudziądza na 24 obwody wyborcze dla dokonania wyborów do Sejmu i Senatu. Wnioski: Upoważnienie Komunalnej Kasy Oszczędności do zaciągnięcia pożyczki na kredyty rzemieślnicze, uchwalenie poprawek do statutu dla Zakładu Starców, uchwalenie kredytu na przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu.

Zebranie „Sokoła” I. W ub. środę odbyło się plenarne zebranie „Sokoła” I. Po zagajeniu przez prezesa p. Banaszaka przyjęto nowych członków: dr. Zielińskiego, inż. Kołodzieja, Koszuckiego, Gondeckiego, Madejewskiego, Borowego, Łakińskiego i Modzikowskiego. Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych, pływackich i kolarskich złożył pp. Felski i Tarczyński. Odczyt p. t. „Ubranie sportowca” oraz „Wysok a sport” wygłosił sekretarz p. Felski. Program zawodów kościuszkowskich przekazano gronu technicznemu, poczem prezes zamknął zebranie hasłem „Czołem”.

## Hotel „Królewski Dwór”

pierwszorzędny lokal Pomorza w Grudziądzu.

Nietylko w Grudziądzu, ale na całym Pomorzu znane i wiadome jest, że najpierwsze miejsce wśród pierwszorzędnych hoteli, zajmujące w Grudziądzu hotel „Królewski Dwór”, o tem wie każdy — a sława tego miłego lokalu słynie w całej Polsce.

A gdy dodamy, że miły i sympatyczny gospodarz p. Stanisław Klarowski z swemi fachowymi wiadomościami, daje nam najlepsze ku temu gwarancje. Kuchnia „Królewskiego Dworu” ma wielką renomę, znana w Grudziądzu jako najlepsza. Napoje pielęgnuje się z wielką pieczołowitością, jak rzadko gdzie, dlatego też zwolennicy napojów i sztuki kulinarnej wybierają bezsprzecznie ten a nie inny lokal, bo tutaj miło spędzi się czas, a o to dba już miły gospodarz.

P. Stanisław Klarowski, aby uprzyjemnić pobyt swym Szan. Gościom stara się zawsze o to, aby mieć doskonały zespół orkiestralny o światowej wprost sławie.

Od 1 września br. zaangażował p. Klarowski w „Król. Dworzec” znanego kapelmistrza p. Kaczmarka, który już 5-ty raz jest w Grudziądzu, czyli że z górą gra już 2 i pół roku w naszym mieście i wraz z swym artystycznym zespołem, stał się ulubieńcem publiczności, nietylko Grudziądza, ale wszędzie gdzie tylko p. Kaczmarek przebywa, zdobywa sobie szturmem najwybredniejszą publiczność, tak bardzo wrażliwą na artystyczną, pełną upojenia i cudną muzykę, której mistrzem nad mistrzami jest p. kapelmistrz Kaczmarek.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelnikom na koncerty popołudniowe oraz wieczorne, jak nie mniej dancingi familijne we wtorki i piątki. Szczególnie Szan. Czytelnikom z prowincji, zwracamy uwagę na ten, jak mówiliśmy, przeżył i tak szczerze sympatyczny lokal jakim jest „Królewski Dwór”.

P. St. Klarowskiemu gospodarzowi „Królewskiego Dworu w Grudziądzu wieszujemy serdecznie, że pozyskał tak znakomity zespół artystyczny kapelmistrza p. Kaczmarka i życzymy jak najlepszego powodzenia.

## Zjazd delegatów

wolnego cechu fotografów Pomorza w Grudziądzu.

W dniu dzisiejszym, t. j. 9. bm. rozpoczęły się w Grudziądzu obrady walnego zjazdu delegatów wolnego cechu fotografów Pomorza. Głównym celem zjazdu będzie wybór nowego zarządu, który ma urzędować przez resztę okresu kadencji.

## Grudziądz w odpowiedzi Treviranusowi. 15.000 osób wzięło udział w manifestacji.

Z Grudziądza donoszą: W dniu 7 września odbyła się tu olbrzymia manifestacja narodowa, wywołana polakożerczemi wystąpieniami ministra Treviranusa.

O godz. 12 odbyły się zbiórki towarzystw i organizacji na Chelmińskim Przedmieściu, w Małem Tarpnie i najliczniejsza przed Teatrem Miejskim. Komendę nad całością dzierżył inspektor Kaszewski. O godz. 12,15 wyruszone na Rynek z orkiestrą Kol. Przysp. Wojsk. na czele. Pochwały godnym jest fakt, że pracownicy zakładów Herzfelda Victoriusa z Mniszka wzięli bardzo licznie udział ze sztandarem wraz z nimi „Sokół” i strażacy z orkiestrą. Nie mniej licznie stawiło się P. W. Kolej. z prezesem p. Zalewskim na czele.

Zawiodła orkiestra Stow. Młodzieży Polskiej przy farze, która miała przeprowadzić pochod z Chelmińskiego Przedmieścia na Gł. Rynek.

U cokołu pomnika na Głównym Rynku zebrał się reprezentanci władz i urzędów, oraz komitet wykonawczy manifestacji niedzielnej w komplecie. Zauważyliśmy między in. starostę grodzkiego p. Montwilla, wiceprezidenta Krobkiego, prezesa Rady Miejskiej, marsz. sejmiku powiatowego p. mec. Szychowskiego, radcę Ruchniewicza, prezesa Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła” p. Wł. Samolińskiego, radcę Dęgórskiego, kom. P. P. p. Cywińskiego itd.

Organizacje, towarzystwa, cechy rzemieślnicze, związki zawodowe robotnicze, wypełniły środek Rynku, oraz ogromne, dotąd niewidziane masy publiczności.

Przed rozpoczęciem manifestacji koncertowały orkiestry Kol. P. W. pod batutą p. Kuleczki i zakładów Herzfeld i Victorius z Mniszka, a Tow. śpiewu „Moniuszko” odśpiewało pod batutą p. Osieńskiego wiązankę pieśni polskich.

Punktualnie o godz. 13 zajął tę potężną manifestację prezes komitetu sędzia Rogoziński, witając licznie zebranych i dziękując „Sokołowi” za inicjatywę. W mocnych słowach wykazał on przewrotność i zachłanność Niemców na ziemi polskiej. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Pierwszy mówca dr. Maj wykazał historyczną prawo do Ziemi Pomorskiej. Granice nasze szły aż do Łaby. Odra była tak polską, jak Wisła, lecz „Drang nach Osten” nas ścieśnił. Ziemia pomorska była, jest i pozostanie polską.

Drugi mówca p. Baranowski w mocnych słowach wskazał na to, iż robotnik polski swą pierśią będzie bronił tej Polski, którą nade wszystko ukochał, a do Treviranusa woła: Precz z waszemi brudnymi łapami od granic naszych.

Głęboko patriotyczne przemówienie wygło-

sił prokurator p. Hermann, który zakończył wezwaniem do zebranych mas, aby złożyły przysięgę. Na wezwanie to odkryły się głowy podniosły się prawice zebranego tłumu i powtórzono za mówcą rotę przysięgi: „Nie damy ziemi — skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg”. Była to najpiękniejsza chwila całej manifestacji.

W końcu red. Kunz, prezes Okręgu III. „Sokoła” odczytał odpowiednią rezolucję, którą wysłana będzie prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, p. premierowej, ministrowi spraw zagranicznych i wewnętrznych, wszystkim ambasadorom akredytowanych państw w Warszawie i ministrom spraw zagranicznych, prawie wszystkim państw ościennych i to w języku polskim i francuskim. Mowy przerywano burzliwymi oklaskami.

Odśpiewaniem Roty zakończono tę wspólną manifestację.

Takiej zgodnej harmonijnej manifestacji jeszcze w Grudziądzu nie było. Wzięły w niej udział wszystkie towarzystwa i organizacje polskie, wszystkie organizacje robotnicze, partie polityczne, gospodarze, jednym słowem wszyscy.

Taką to odpowiedź na zachłanność niemiecką dano ministrowi Treviranusowi.

## Pożar w Gogółkowie.

Nasz korespondent z Gołańczy donosi: Dnia 6. bm. w pobliskiej wsi Gogółkowie powstał pożar w zabudowaniu rolnika Michalskiego. Pożar, który powstał z nieznanych dotąd przyczyn strawił stodołę wraz z tegorocznym zbożem i szopę wraz z narzędziami rolniczymi. W akcji ratunkowej wzięły udział straż ognio-we z Gąsawą, Czewujewą, Wiwinoczną, Wapna, Żnina i Bożejewic. Straty wynoszą około 40.000 zł.

DĄBIE. Osobiste. Dn. 6. bm. pp. Tokarzowie obchodzili srebrny jubileusz małżeński. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Bogacki Mszę św., podczas której grała orkiestra miej. Kółka Rolniczego.

STAROGARD. Strajk w fabryce obuwia. Dnia 6. bm. zastrajkowało w fabryce obuwia „Balorient” w Starogardzie 61 pracowników z powodu obniżenia im płac o 6 proc. 12 pracowników natomiast pracuje nadal. Obniżenie pracowników płac nastąpiło wskutek uchwały Zw. Pracodawców w Starogardzie. Pracownicy zorganizowani są w większości w Zjedn. Zaw. Polskiem. Strajkiem kieruje prezes kartelu Zjedn. Zaw. Polskiego Jan Roszak ze Starogardu.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 września 1930 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Georganjusza m., Piotra Klawera.  
Jutro: Mikołaja z Tolent, Pulcherji.  
Wschód słońca: godz. 5,25.  
Zachód słońca: godz. 18,29.

## DYZURY APTEK.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek 9 bm. o godz. 8-iej „**Jutro pogoda**”. Jedna z najdoskonalszych komedji, jakie przyplłynęły do nas z Ameryki, by ośniewać w niezrównanej interpretacji czołowego artysty polskiego Jerzego Leszczyńskiego.

Dyrekcja obsadziła sztukę najlepszymi siłami jakie posiada. Na ostatnie dwa położone przedstawienia ceny nie zostały podwyższone.

## ADA SARI,

najznakomitsza współczesna śpiewaczka koloratury, jedna z największych gwiazd śpiewaczy naszej epoki, nazwana przez krytykę światową „polskim słowikiem” z okazji koncertów w Poznaniu i Gdańsku przybywa na jedyny koncert do Bydgoszczy i wystąpi w naszym mieście w **środe dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Miejskim**. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie koncertem Ady Sari — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

## Na marginesie.

Rząd francuski wydalili ze swych granic amerykańskiego króla prasy Hearsta. Bo ten Hearst przestrzegali Stany Zjednoczone przed jakiegokolwiek rodzaju sojuszem z powaśnioną i do nowej wojny skora Europa. Francja, która w krag swjej polityki pragnęła wciągnąć Amerykę, dopatrywała się w tem niezręczliwego stanowiska Hearsta i jego prasy wobec siebie.

Polityka jest nie tylko sztuką przewidywania, lecz i wzajemnego przekonywania się. A jeszcze nikt nikogo nie przekonał i do swojego poglądu nie nawrócił, wyrzucając go za drzwi.

Prasa szowinistyczna całego świata ten krok rządu francuskiego przyjęła z „wielkim uznaniem”. Nawet rozumny i trzeźwo na rzeczy patrzący „I. K. C”, bije brawo i rozpisuje się o godności narodowej Francuzów, którzy nie ścierpieli wroga w swych granicach.

Jeżeli będziemy nadal w ten sposób postępowali, to nigdy nie przyjdzie do tak upragnionego zblizenia narodów, o którym teraz tyle się pisze, i które ma się stać podwaliną światowego pokoju, Hearst ponadto nie jest wrogiem Francji. W jego rozumieniu nie mieszanie się Ameryki do spraw europejskich miało ją uchronić przed zaplątaniem się w nową wojenną awanturę. To mu było wolno, to było nawet jego obowiązkiem jako dobrego patrioty amerykańskiego.

Skoro Hearst zdecydował się odwiedzić Francję, to rozum polityczny nakazywał go przyjąć, choćby zimno, ale grzecznie. Bo Hearst to nie żaden łazik, ani wypędek dziennikarski, nie żaden globetrotter, żyjący ze sprzedawania widokówek. Pan ten to po tęgą. To nie tylko rzetelny wyraziiciel opinji amerykańskiej, ale i człowiek, który w swoich rodakach opinię urabia. To też po części prasa amerykańska ma słuszną, pisząc, że z Hearstem Francja wyprosiła za drzwi tak dobrze jak i naród amerykański. Może to tylko Hearst swojej prasie każe tak pisać, ale bez uzasadnienia to nie jest.

I końcowy efekt całej afery jest ten, że Ameryka boczy się i ma żal do Francji. A położenie tej ostatniej nie jest znow tego rodzaju, aby robiła sobie wrogów, i to nie bylejakich.

Nie wchodząc zatem w żadne polityczne racje i względy, stwierdzić należy, że nie tylko pojedynczych ludzi, ale i narody obowiązują względy gościnności. Wydalenie Hearsta nie miało celu. On Francji za swe stanowisko w polityce światowej z pewnością

przepraszać nie będzie. Raczej ma teraz pretensje, aby Francja jego przeprosiła.

Na chwałę rządu polskiego powiedzieć trzeba, że u nas te metody „wyczyniania godności narodowej” nie są znane. Odwiedziło nas już wielu znacznych, a wrogich nam dziennikarzy. Zamiast ich z godnością narodową za drzwi wyrzucić, przyjęliśmy ich grzecznie, ale ze zachowaniem godności narodowej. Staraliśmy się naszych gości przekonać, że są do nas uprzedzeni. I niejednokrotnie nam się to udało. Jeden i drugi zagraniczny dziennikarz, wróciwszy do siebie, zaczął do nas inaczej się odnosić. Zamiast zwiększyć zawziętość w nieprzyjacielu, usposobiliśmy go dla nas bodaj obiektywnie.

Francja powinna była tak samo postąpić.

— **Osobiste.** Książd profesor Leon Kaja, były kierownik tutejszego państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego, ostatnio administrator parafji siedleckiej w pow. wolsztyńskim, objął od 1 września parafję w Sadekach — w dekanacie nakielskim. Książdu proboszczowi Kaji, znanemu z bardzo pożytecznej działalności wychowawczej, życzymy na nowem stanowisku najlepszych owoców pracy duszpasterskiej

— **Osobiste.** Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Sylwester Maciejewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie z dniem 9 bm.

— **Nowy dyrektor państwowej fabryki wyrobów monopolowych.** Dyrektor Tadeusz Kłodnicki objął dyrekcję tutejszej fabryki monopolowych wyrobów tytoniowych.

— **Podział Bydgoszczy na 53 obwody wyborcze** ogłoszony został w najnowszym Orędowniku Miejskim. Odnośny numer jest do nabycia w miejskim urzędzie statystycznym, na co komitetem partyjnym zwraca się uwagę.

— **Wyjaśnienie.** Ażeby nie było wątpliwości co do twierdzenia naszego we wczorajszym artykule pod tytułem „Nowy wywiad marszałka Piłsudskiego” mianowicie: „Nb. pensja marszałka wynosi coś około 6 tys. zł miesięcznie” zaznaczamy, że zdanie to odnosi się do marszałka Sejmu Daszyńskiego, a nie do marszałka Piłsudskiego.

— **„Orędownik miasta Bydgoszczy”, nr. 18,** zawiera spis obwodów głosowania i lokali wyborczych w naszym mieście. Do nabycia po cenie 25 groszy w administracji „Dziennika Bydgoskiego” oraz w filji ulica Dworcowa 2.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski”, nr. 206, przynosi nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) o warunkach i sposobie zastosowania przez władze sądowe przepisów postępowania cywilnego do egzekucji należności administracyjnych oraz 2) zarządzenie w nadaniu złotego krzyża zasługi.

— **Dziwy przyrody.** W ogrodzie p. Matużyńskiego na Wzgórzu (Wilczak) zakwitła ponownie jabłoń. — P. Aleksander Muszyński z ulicy Grunwaldzkiej 147 wyhodował w doniczce pomidory, z których jeden „okaz” waży 550 gramów

— **Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich** parafji św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę, 14 bm, zabawę taneczną z niespodziankami w sali Rzeźni Miejskiej. Początek o godz. 6 wieczorem. Zarząd i komitet zabawowy serdecznie zaprasza wszystkich członków oraz gości.

## Nagły zgon ś. p. inżyniera Wincentego Markowicza.

Dnia 7 bm, zmarł nagle na peronie kolejowym w Gdyni, dyrektor nowobudującej się elektrowni miejskiej, ś. p. inż Wincenty Markowicz, przeżywszy lat 45.

Ś. p. inż. Markowicz, bawiąc wraz ze swą małżonką w Gdyni, chciał w ubiegłą niedzielę wracać zpowrotem do Bydgoszczy i w tym celu przybył z małżonką o godzinie 15 popołudniu na peron. Będąc w jak najlepszym humorze, wyrażał zadowolenie, z dość wczesnego powrotu do Bydgoszczy — przynaglając swą małżonkę, aby wsiadała szybko do pociągu.

A w chwili, jednak gdy miał już sam wchodzić do wagonu, padł nagle nieprzytomny na peronie.

Przywołany natychmiast lekarz, skontatował już tylko śmierć i to rzekomo skutkiem pęknięcia serca. Przybyła atoli na miejsce komisja lekarsko-sądowa, nie zgodziła się z opinią pierwszego lekarza, jako by śmierć nastąpiła z powodu pęknięcia serca, a zarządziła sekcję zwłok. Sekcja jest tembardziej wskazana, że zachodzi podejrzenie zatrucia czemś, gdyż ś. p. inż. Markowicz cierpiał na chorobę żołądka i przed rokiem przechodził ciężką operację, badany zaś przed niedawnym czasem przez dr. Dziembowskiego w Bydgoszczy, wykazał serce nadzwyczaj zdrowe.

Do Gdyni wyjechał p. radca Regamey, aby być pomocnym zrozpaczonej małżonce Zmarłego i załatwić potrzebne formalności.

Zwłoki nie zostaną już przewiezione do Bydgoszczy, lecz wprost z Gdyni do Warszawy, i na tamtejszym cmentarzu pochowane.

Wiadomość o śmierci ś. p. inż. Markowicza, wywołała ogólny żal wśród tych wszystkich, którzy go znali.

— **Uwaga, panowie restauratorzy!** Jutro w środę po południu od godz. 4½ posiedzenie miesięczne wzgl. dalszy ciąg walnego zebrania — w Strzelnicy u kol. Jankowicka. Wobec doniosłości porządku obrad komplet pożądaný.

— **Na sierociniec Henryka Dietza 10,—** zł złożył rozjemca p. Urbański.

## Poświęcenie sztandaru S. M. P. „Szarotka”.

Młode, bo zaledwie jeden rok istnienia liczące S. M. P. „Szarotka” przy parafji św. Wincentego a Paulo, rozwija się pięknie, skupiając pod swym sztandarem coraz większą ilość młodych Polek, których wzniosłym zadaniem jest pielęgnowanie i kultuwanie cnót i tradycji, tej drogiej spuścizny dawnych niewiast polskich, którą stanowią: Wiara, Miłość i Obowiązkowość.

Towarzystwo „Szarotka” obchodziło w ubiegłą niedzielę piękną uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

O godzinie 8.30 rano w kościele księży Misjonarzy na iBelawkach odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez goliwego patrona towarzystwa, ks. Kazimierza Kwiatkowskiego, który też wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie, o szczęściu, którego ludzie tak bardzo szukają na ziemi, a które znaleźć można tylko w Bogu; pienia liturgiczne wykonał chór kościelny. Podczas nabożeństwa drużyna przystąpiła do Stołu Pańskiego.

## Socjaliści agituja nawet na zabawie.

Dwaj znani socjaliści Lonatowski i Szymkowiak (motorowy na tramwajach), będąc w stanie podchmielonym przybyli w ub. sobotę na zabawę filji Tramwajarzy i Elektryczni, która się odbywała na sali p. Kocerkki, i rozpoczęli agitację wśród publiczności, odczytując na głos jakiś paszkwil z czasopisma „Chłopska Prawda”. Naturalnie namawiać poczęli członków Ch. Z. Z. do wstępowania w ich szereg. Gdy o tem dowiedział się komitet zabawowy, wystąpił bardzo energicznie i obu agitatorów wyrzucił za drzwi. Niefortunni agitatorzy wyrzuceni na ulicę odgrazali się, że będą się starać, aby niektórych tramwajarzy wydalono z pracy. Całe szczęście, że warcholów głosy nie idą pod niebiosy.

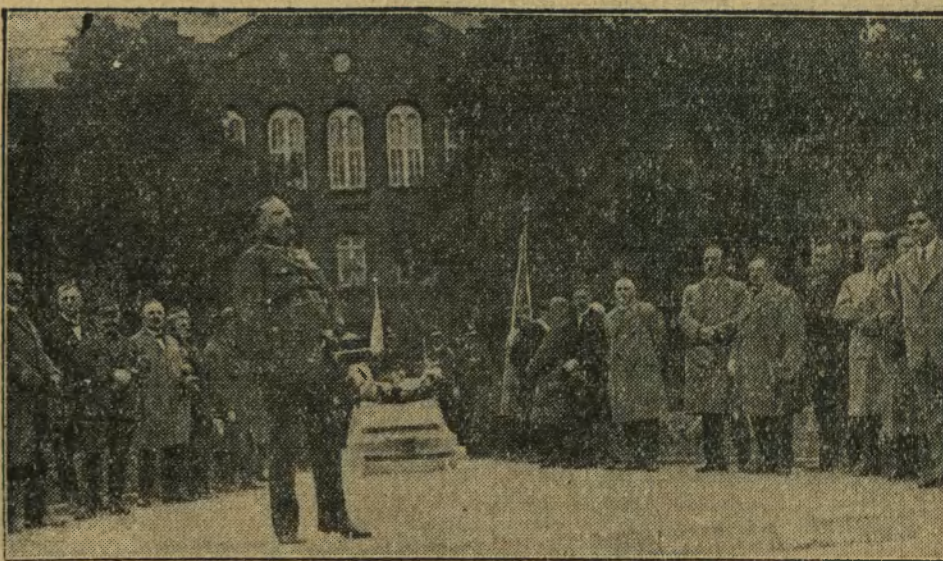
**Dziś w Radio** Godz. 20<sup>15</sup>  
**Adam Didur.**  
(dnia 9. 9.)

— **Po przerwie wakacyjnej** rozpoczęły piętnasty rok swego wydawnictwa „Piomyk”, tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży, oraz „Piomyczek”, tygodnik obrazkowy dla młodszych dzieci. Pisma te mają zasłużoną opinię najstarszanniej i najpiękniej wydawanych pism dzieciennych w Polsce. Rodzice, którzy mają dzieci w wieku od lat 6 do 14-tu, a nie prenumerują tych pism, winni zażądać numerów okazowych, administracja wysła je bezpłatnie. Adres administracji „Piomyka” i „Piomyczka”: Warszawa, ul. Świętokrzyska 18

— **Przypominamy, że francuskie kursa Sekwana** p. prof. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, dla dorosłych od godz. 6-8 wiecz., cena 5 zł mies. i — dla dzieci od godz. 4—6, cena 6 zł mies. — jutro będą ponownie otwarte. Zapisy codziennie od godz. 6—8 wiecz. Wobec tego, że każdy kurs tworzy kompletny program nauk, przeto zgłoszenie od początku roku szkolnego pożądané. (23274

— **Sploszony złodziej.** Dnia 4 bm zakradł się do ogrodu p. Gustawa Kwaśniewskiego przy ul. Osada 14, który jednak został sploszony.

## U grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w dniu manifestacji narodowej w Bydgoszczy.



Kapitan Kulwiec przemawia.

Po poświęceniu sztandaru odbyła się wspólna fotografia.

Po południu o godz. 17-iej odbyła się w sali restauracji Rzeźni Miejskiej uroczysta akademja, którą zagałta prezeska p. Muchowska, witając przybyłych gości, a następnie patron ks. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Zyczenia składali: p. insp. Klóskowski, delegatki S. M. P. „Gwiazda” i „Przedświt”, delegatka Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, imieniem Wydziałów Bielawskich prezes Grajner, im. T-wa Robotników Polsko-Katolickich na Bielawkach prezes Jasieniecki, im. chóru kościelnego p. Filarecki, kierownik szkoły na Bielawkach p. Wróż, red. Konarski i inni.

Następnie drużna Świetlikówna wygłosiła piękną deklamację p. t. „Nasz sztandar”, poczem odbyło się przedstawienie teatralne sztuki w jednym akcie „Głos ziemi” Amatorów wywijały się z zadania bardzo dobrze. Przedstawienie zakończono dziarskim mazurem.

„Sala była przepelniona publicznością.



**Zebranie Warmjaków i Mazurów.** Po manifestacji przeciw zaborczym apetytom Treviranusów, odbyło się w niedzielę ubiegłą w „Resursie Kupieckiej” walne zebranie miejscowego oddziału Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Oddział liczy członków 62, oraz kilku protektorów. W miejsce dotychczasowego energicznego prezesa ppłk. emer. Koczorowskiego, który opuścił Bydgoszcz, objął funkcję stanowisko wójta kilkunastu gmin w nizinach chełmińskich, wybrano prezesem redaktora Kazimierza Małyche, dawniejszego współpracownika „Mazura” w Szczycinie. Dalszy skład zarządu oddziału jest następujący: Fr. Masłowski — wiceprezesem, Płoszyński — sekretarzem, Domachowski — zastępcą sekretarza, Gehrman — skarbnikiem, Fałarczyk, Mańczak i Kwella — komisja rewizyjna. Zjazd delegatów wszystkich oddziałów Zrzeszenia (nowy oddział powstanie niebawem w Gdyni) zwołany został przez zarząd główny do Torunia na dzień 28 września r. b. Oddział bydgoski przygotowuje piękny obchód gwiazdkowy, jak w roku ubiegłym, tradycyjnie „Gody” z jęglia... (choinka).

**Kursy maturalne** (z zakresu 7 i 8 klasy gimn.) i doksztalczające (z zakresu 5 i 6 kl.) rozpoczynają naukę, odbywającą się w porze wieczornej codziennie od 6 do 9-ej w m. gimn. im. M. Kopernika, z dniem 15 września, t. j. przyszły poniedziałek. Zapisy, także byłych kursistów i kursistek zeszlenczonych, którzy do egzaminu się zgłosili, przyjmuje się jeszcze tylko w bieżącym tygodniu codziennie od 5—7 wieczorem w kancelarii gimn. Kopernika. Ponieważ liczba uczestników na kursie jest ściśle ograniczona a ilość pozostałych miejsc wolnych szczupła, więc pożądanę jest jak najszybsze zgłoszenie, najpóźniej do końca bieżącego tygodnia (patrz anons).

**Mimo ostrej rezolucji przeciw Niemcom,** uchwalonej podczas niedzielnej manifestacji, zamierzają pewni przedsiębiorcy sprowadzić do Bydgoszczy wybitnie niemiecką imprezę widowiskową t. zw. **Luna-Park.** Przyczyni się ona niemało do ogołocenia Bydgoszczy z pieniędzy... Pieniądze te wywiezione zostaną za granicę z krzywdą krajowych widowisk, teatrów, kin i t. p. Starostwo Grodzkie, znając nastroje ludności, nie powinno cudzoziemskim imprezom (ukrywającym się pod firmami pozornie polskimi) udzielić zezwolenia na pobyt w Bydgoszczy.

Z kół czytelników donoszą nam ponadto, że niektóre **fabryki tutejsze** zatrudniają jako majstrów — obywateli Rzeczy niemieckiej, chociaż fachowców mamy w kraju dosyć i to bezrobotnych.

**Firma A. Hensel, ul. Dworcowa 97** urzędza codziennie od 10—11 od 3—6 po poł. **praktyczna pokaz żywności nowoczesnego gotowania i pieczenia.** Obiad z 3 dań w garnku „Fruco” gotów w przyp. 5 minut. 1 ciasto upieczone w „Cudzie kuchennym” .. 40 (23331) Próbę jedzenia wydaje się.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**  
**ŚRODA, 10 WRZEŚNIA.**

**Warszawa, 11,58—12,10:** Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomiczn. 12,10—12,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,30: Program dla dzieci i młodzieży. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,10: Muzyka gramof. 18,00: Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Oazy”.

**Poznań, 13,00—13,05:** Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. Komunikaty gosp. roln. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci. 19,00: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,30—21,30: Koncert muzyki lekkiej. 21,30—22,00: Pieśni w wykon. p. Stanisławy Ziemięwiczówny. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia”.

**Korzystać z genialnych wynalazków XX-go wieku** to **posługiwać się samolotami** zapewniającymi **najmilszą podróż, najszybszy przewóz poczty i towarów.** Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje miasta: Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Lwów — Poznań — Warszawę — Gdańsk — Brno — Wiedeń — Czerniowce — Galati — Bukareszt.

**Polowanie na niespłacone auto.**

Za niezapłacone w terminie raty, firma gwałtem odbiera auto.

Pewna firma z pod Bydgoszczą, wysłała autem ciężarowym towar do Ostromecka, pod opieką kilku swoich ludzi. W drodze ludzie ci zauważyli, że w ślad za nimi jedzie jakieś auto osobowe, nie mijając ich wcale, jednak nie przywiązywali do tego żadnego znaczenia.

Po przybyciu do Ostromecka, zatrzymali się przed jedną z restauracji, do której też weszli, pozostawiając chwilowo auto wraz z towarem bez dozoru.

Tymczasem nadjechał samochód osobowy, z którego wyskoczyło kilku ludzi i połączywszy łańcuchami auto ciężarowe z ich samochodem, szybko odjechali, uwożąc

wszystek towar. Na odgłos oddalającego się samochodu, wybiegli z restauracji eskortując towar ludzi, a widząc, co się stało, powiadomili natychmiast o wypadku władze. Rozpoczęto poszukiwania i znaleziono w pobliżu Ostromecka pozrzucony do rowu wszystkie towary, lecz auto ciężarowe zginęło.

Dopiero po długich, a mozolnych dochodzeniach, stwierdzono, że auto ciężarowe wzięte było na spłaty od pewnej firmy w Bydgoszczy, która nie otrzymawszy w terminie rat, upatrzyła sobie odpowiednią chwilę i wysławszy w ślad za ciężarówką swoich ludzi, zabrała ją dłużnikowi.

Sprawa oprze się o sąd.

**Wypadek z pociągu.**

Do szpitala miejskiego w Bydgoszczy, przywieziono z poważnymi okaleczeniami na głowie i rękach 41-letniego Józefa Adlera, maszynistę szosowego, zamieszkałego w Józefinżu, pow. bydgoskiego, który dnia 7 bm. o godz. 23 wypadł z pociągu na szlaku pomiędzy Miasteczkiem a Białosławiem, o czym już donosiliśmy.

Adler chciał zamknąć podczas biegu pociągu otwarte drzwi wagonu i w tym celu

ujął za kłamkę. W tym momencie jednak silny wiatr odepchnął drzwi, pociągając równocześnie Adlera, który wypadł na tor. Pociąg natychmiast zatrzymano i zabrano nań rannego, który następnie został odstawiony do szpitala w Bydgoszczy. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

W czasie nieprzytomności Adlera, jakiś sprawca skradł mu z kieszeni 200 zł.

**Nowa uczelnia żeńska w Bydgoszczy.**

W Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 126 mieści się we wspaniałym dwupiętrowym gmachu Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Koedukacyjna Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Uczelnia ta dotąd jest jeszcze mało znana, ponieważ istnieje dopiero pierwszy rok. Rozpoczęła więc na naszym terenie swą zbożną działalność pedagogiczno-wychowawczą, co należy powitać serdecznie i życzyć jej inicjatorom powodzenia i jak najlepszych owoców.

Ze względu na to, że wymieniona uczelnia nosi charakter szkoły średniej i że ma przed sobą zaszczytną rolę wychowawczą dla młodzieży żeńskiej, przeto dobrze będzie, gdy szerokie rzesze naszych czytelników poinformujemy o wszystkim.

W Bydgoszczy odczuwaliśmy już od dłuższego czasu brak szkoły średniej dla młodzieży żeńskiej, której liczba stale się powiększa. Złożyło się szczęśliwie, że zrozumiało to tutejsze Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i przystąpiło własnymi siłami do stworzenia takiej uczelni. Zdrowa inicjatywa rychło znalazła zwolenników i oto w naszym nadbrzdzińskim grodzie liczba szkół żeńskich wzrosła o jedną więcej.

W roku bieżącym — pierwszym — utworzono 4 klasy niższe — gimnazjalne i szkołę przygotowawczą koedukacyjną. Na parterze tego gmachu mieszczą się klasy szkoły przygotowawczej, a na I. i II. piętrze klasy gimnazjum żeńskiego. Gmach ten nadaje się bajecznie na szkołę. Posiada duże, suche i jasne sale. Urządzenia sanitarne są wprost wymiennie. Personel nauczycielski jest pierwszorzędnym. W gimnazjum uczy 8 sił nauczycielskich stałych, 4 profesorów dochodzących, rekrutujących się z były kuratorów, inspektorów i doświadczonych profesorów, a w szkole przygotowawczej 4 siły nauczycielskie żeńskie. Kierownictwo tej instytucji spoczywa w rękach wytrawnego pedagoga b. kuratora szkolnego p. dyr. Kazimierza Wolbeka. Dotychczas do gimnazjum

żeńskie i szkoły przygotowawczej uczęszcza około 200 uczennic i uczniów. Jak na początek, jest to b. poważna liczba.

Przy tej szkole znajduje się wspaniały ogród z tarasami, gdzie młodzież ma plac rozrywkowy, a w porze zimowej urządzony będzie tor saneczkowy.

Dnia 14 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu szkolnego, przy udziale władz państwowych, samorządowych, rodziców uczennic i społeczeństwa. Dyrekcja w najbliższym czasie przystąpi do zorganizowania komitetu rodzicielskiego, z którym pragnie współpracować nad rozwojem uczelni i nauką oraz wychowaniem uczennic.

Nowej placówce szkolnej życzymy szczerze jak najlepszego rozwoju. (kb)

**Znalezione przedmioty.** W miejskim urzędzie porządku publicznego zgłoszono znalezioną torebkę damską z zawartością oraz broszkę. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ulica Grodzka 32, pokój nr. 13a, na piętrze.



**Echa o włamywaczu Gorlasie.**

Jan Gorlas ujęty w Niemczech na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do jednej z tamtejszych firm, został osadzony w więzieniu i po odciernieniu tam kary zostanie dopiero dostawiony do Bydgoszczy. Znaleziono przy nim 83 wytrychy technicznie wykonane, 60 kluczy najrozmaitszych, łomy i inne narzędzia do włamań.

**VI koncert-recital prof. Emila Bergmana,** popularnego w naszym mieście wirtuoza-pianisty i pedagoga, odbędzie się w czwartek dn. 18 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika. Niezwykłe bujny temperament tego artysty, wzbogacony imponującą techniką oraz rzetelnym poczuciem piękna, znajdzie tym razem ujście w szczególnie ciekawym programie, co do którego bliższe dane podamy niebawem. Na podstawie dotychczasowych sukcesów koncertanta sądzimy, że i ten recital będzie dla naszego miasta wybitnym zdarzeniem artystycznym. Bilety na powyższy koncert są już do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. (23288)

**Zawody samochodowe i motocyklowe w Bydgoszczy.** Organizowana przez Pomorski Automobilklub jazda zręczności na stadionie miejskim w Bydgoszczy dnia 14 bm., zapowiada się jak najlepiej, czego dowodem liczne zapisy członków klubu tak z Bydgoszczy, jak i z Grudziąza, Chełma, Chodzieży i innych miast Pomorza. Również i przygotowania techniczne postępują w całej pełni naprzód, dając rękojmię, że tak starannie przygotowana impreza, będzie dla wszystkich miłośników sportu samochodowego i motocyklowego prawdziwą satysfakcją. Specjalną atrakcją stanowić będą wolne popisy motocyklistów, wśród których ujrzymy wszystkie „asy” motocyklowe, tak chlubnie już zapisane w kronice sportowej Bydgoskiego Klubu Motocyklowego. — Przeprowadź biletów na tę imprezę przyjęły na siebie firmy: W. Ramisch, Gdańska 5 i Butowski i S-ka, Gdańska 158.

**Na gorącym uczynku.** Dnia 4 bm. o godz. 21 do składu p. Hieronima Małkowskiego przy Welnianym Rynku 14, włamało się zapomocą wyduszenia szyby w oknie wystawowym dwóch złodziei. Zostali jednak spostrzeżeni i w pościgu ujęci przez przechodniów. Ptaszków osadzono pod kluczem.

**Dziś**

rozpoczyna się bogate 30-to dniowe ciągnięcie V-ej klasy 21-ej Loterii Państwowej. każdy posiadacz losu klasy V-ej stanie do urny szczęścia po szczęście, urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony.

Dnia 9 września b. r. rozpoczęło się 30-to dniowe bogate ciągnięcie V-ej klasy 21-ej Loterii Państwowej, w której wygrane sięgają do kwoty **28.000.000 zł.** z główną wygraną 750.000 złotych. Co drugi los wygrać musi! Cena 1/4 losu tylko 50 złotych, które nikogo nie zrujnują, natomiast wygrane jakie łatwo osiągnąć — mogą nam dać lepsze i spokojniejsze jutro. Więc nie wahajmy się i spieszmy po losy V-ej klasy do **najszybszej kolektury**

**„Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, ulica Pomorska 1-** Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast! Zamiejscowym wysła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 212.694. (23310)

**10-lecie Związku Inwalidów Wojennych w Szubinie.**

(Od własnego sprawozdawcy).

Niezwykle uroczyste obchodził ubiegłej niedzieli Związek Inwalidów Wojennych w Szubinie swe dziesięciolecie istnienia. Z pobliskich miast zjechały się już wczesnym rankiem liczne delegacje innych Kół do Szubina, ażeby wspólnie przy wybitnym udziale miejscowego społeczeństwa, współczującego z temi biednymi ofiarami wojny, godnie obchodzić święto inwalidów.

Przy dźwiękach dobrej orkiestry inwalidkiej z Bydgoszczy pod kierownictwem kapelmistrza Zielińskiego udano się w barwnym pochodzie do kościoła. Uroczyste nabożeństwo za poległych braci odprawił ks. prob. Zieliński, który wygłosił również podniosłe okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie poległych o wolność bohaterów.

Następnie pochód udał się do sali Domu Polskiego na uroczystą akademię. W gorących słowach powitał przedstawicieli władz i gości zastąpiony długoletni prezes Związku Inwalidów p. Waligórski, poczem wybrano prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Szulczyński z zarządu głównego a ławnikami byli przedstawiciele Koła bydgoskiego i wągrowieckiego.

Bardzo wyczerpująco i w doskonałej formie rozwinął przed słuchaczami obraz dziesięcio-

letniej wielkiej działalności Koła szubińskiego p. prezesa Waligórski. Okres pierwszego 10-lecia był niezwykle ciężki i trzeba było dużo pokonać trudności, ażeby wywalczyć cały szereg różnych przywilejów. Członków wydatnie wspomagało, dzięki ofiarności obywatelstwa szubińskiego i okolicy, które nie szczędziło pomocy finansowej dla tych biednych ofiar wojennych.

Podnieść trzeba pracę oświatową Koła, a zwłaszcza jego działalność pacyfistyczną. Urządzone specjalny tydzień propagandy antywojennej, celem uświadomienia szerokich warstw społeczeństwa o strasznych skutkach wojny.

Na końcu swego przemówienia mówił prezes Waligórski: „W myśl więc starej zasady „jednością silni” zanoszę apel do wszystkich inwalidów wojennych, wdów i sierót, obojętnie czy zorganizowanych lub nie, by przystąpili do wspólnej akcji, zmierzającej do polepszenia ich własnego i ogółu ofiar wojen bytu. Nauceci bowiem doświadczeniem, pracować musimy nadal wytrwale dla dobra sprawy, nie zniechęcając się ewentualnymi drobnymi niepowodzeniami. Stojąc wytrwale i silnie, każdy na swem stanowisku, możemy być przekonani, że sprawiedliwa sprawa nasza rychlej czy później zwycięży, jeżeli tylko posiadać będziemy

głęboką wiarę w konieczność tego zwycięstwa. Precz z wszelką apatią i zniechęceniem! Obowiązek nasz wobec poległych braci, pozostałych żon i sierót niech nam będzie podjęta do dalszego postępu, a każdy chociażby najmniejszy sukces — wynagrodzeniem za nasze trudy i mokoły”.

Zyczenia składali: starosta Schmidt, burmistrz miasta Grus, ks. prob. Zieliński, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego” p. red. Kiedrowski, im. Tow. śpiewu „Halka” p. Kapsa, im. Powst. i Wojaków p. Kamiński, im. Koła Ofic. Rezerwy p. dyr. Perl, im. Koła bydgoskiego Zw. Inwalidów p. Kosiński, im. Zw. Tow. Powstańców okręgu nadnoteckiego p. dyr. Walkowski, im. Włkp. Zarządu Wojew. z Poznania p. Chmielewski, im. Koła kcyńskiego p. Jabłoński, im. Koła łabiszyńskiego p. Dypczyński, wągrowieckiego p. Jezierski, im. Stow. Młodz. P. p. Sobota, im. Tow. Rob. Kat. p. Maćkowiak, im. Zw. Prac. Pocztywych p. Wawrzyniak oraz p. Szulczyński z Zarządu Głównego, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Dyplomy za wielkie zasługi dokoła sprawy inwalidkiej w Szubinie otrzymali: p. dyr. Kwiatkowski, dyr. Walkowski, prezes Waligórski, inż. Namysłowski i senator dr. Georg Busse.

Po akademii odbył się wspólny obiad, po południu koncert orkiestry oraz zabawa taneczna.

Uroczystość 10-lecia Zw. Inwalidów wypadła naprawdę imponująco.

# Kino OKO

**Dziś premiera** pięknego filmu, ilustrującego małżeństwa doby obecnej, t. j. małżeństwa dla interesu, p. t.

# Ofiary rozwodu

z Klarą Bow, Estherą Ralston i Norman Trewor. Motto tego filmu: Rozwód jest zbrodnią względem dzieci, które muszą potem pokutować za błędy rodziców. (23342)

Nadprogram **Najnowyzy tygodnik filmowy Paramountu.**

**Na scenie** występy baletu Walery w tańcach marynarskich.

## Obchód 8-lecia Tow. Śpiewu „Odrodzenie”.

W ub. niedzielę Towarzystwo śpiewu „Odrodzenie” na Bielawkach, obchodziło w sali Resursy Kupieckiej 8-lecie swego istnienia. W zapelnionej po łzgi sali zagaił uroczystość prezes p. Grajner, witając delegacje, gości, prasę oraz przybyłych członków. Nastąpiło składanie życzeń, poczet chór „Odrodzenie” wspólnie z chórem Towarzystwa „Szopen” odśpiewał pod batutą dyr. p. Waligórskiego kilka pięknych pieśni przy akompaniamencie złączonej muzyki wojskowej i p. Tasarka. Również sam chór „Odrodzenie” wystąpił z szeregiem ładnie wykonanych pieśni, uprzyjemniając chwile zebranej publiczności. Między innymi odśpiewano „Zalecanki” Nowowiejskiego, „Czemuz — ci mi matko” Wiechowicza, „Piosenka majowa” ks. Kleina, „Śniło się Marysi” Wiechowicza, i inne

Kółko amatorskie odegrało sztukę w 2 aktach p. t. „Dziesięć tysięcy złotych”, wywiązując się z zadania bardzo dobrze i bawiąc szczerze publiczność.

Po skończonej uroczystości nastąpiły odczyty, które trwały aż do rana.

## Wypadek autobusowy.

Dnia 6 bm. o godzinie 7,50 autobus P. M. 52711, zdążający z Grudziądza do Bydgoszczy, uległ w ulicy Fordońskiej wypadkowi złamania tylniej osi. Szczęściem wypadku z ludźmi nie było, a po założeniu nowej osi, autobus ruszył w dalszą drogę.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO** dziś poraz ostatni wyświetla wzruszający dramat p. t. „Sokół Prerji”. W roli tytułowej Fred Thomson, oraz film amerykański p. t. „Grand-Hotel”. W roli głównej król cow-boyów Tom Mix.

**KRYSTAL** wyświetla w dalszym ciągu prawdziwie stuprocentowy film dźwiękowy pt. „Śpiewający błazen”, który zyskał uznanie publiczności bydgoskiej od pierwszego zaraz ukazania się tego pięknego co do treści i wykonania obrazu. Jeżeli dyrekcja kina pójdzie po linii tak wysokiego i wartościowego poziomu artystycznego, repertuaru tego rodzaju dźwiękowców, może liczyć na stałe poparcie ze strony miłośników kina. Nadprogram ładne dodatki dźwiękowe.

**Dźwiękowy kino-teatr NOWOŚCI.** Film dźwiękowy utrwała się decydująco i wyparł już zupełnie niemy. Kto częściej bez uprzedzeń na filmy dźwiękowe, musi przyznać, że obecnie braki techniczne występują coraz rzadziej, a nad ich usunięciem pracują najcięższe umysły, więc przeżywamy okres najnowszych udoskonaleń technicznych i każdy dzień przy-

nosi nowe ulepszenia w tej dziedzinie. Obecnie z otwarciem sezonu wystawiony dramat dźwiękowy p. t. „Pieśniarz Paryża” święci tryumfy tak pod względem ciekawego ujęcia jak i dźwiękowych efektów.

**OKO** daje dziś premierę pięknego filmu, obrazującego małżeństwa doby obecnej — czyli t. zw. małżeństwa dla interesu, p. t. „Ofiary rozwodu”. W obrazie tym występują gwiazdy ekranu amerykańskiego, jak: Klara Bow, Gloria Ralston i Norman Trewor. Nadprogram najwiecej tygodnik filmowy „Paramountu” oraz na scenie występy sławnego baletu Walery w tańcach marynarskich. Wszyscy wybieramy się do „Oka”.

**PAW** gra dziś ostatni raz bezsprzecznie najweselszą komedję sezonu z uroczą Anny Ondrą i Zygfydem Arno (zagraniczny Krukowski) p. t. „Księżniczka jazzbandu”. Nadprogram „Hiszpańska gitara”. Jutro uroczysta premiera nowego filmu polskiego p. t. „Mas-cette” (Kobieta, która przynosi szczęście).

## Z ostatniej chwili.

**Pomnik dla drugiego wielkiego syna Ziemi Kujawskiej.**

Inowrocław, 8. 9. (PAT) P. min. wyzn. rel. i ośw. publ. dr Czerwiński, przebywający tu z okazji uroczystego odsłonięcia pomnika Jana Kasprowicza wyjechał dziś rano do Góry, gdzie spoczywają dotąd w obcym grobie zwłoki znakomitego pisarza i dramaturga s. p. Stanisława Przybyszewskiego. P. minister oddawszy hołd wielkiemu pisarzowi, złożył na grobie wspaniały wieniec. Przed opuszczeniem Góry p. minister informował się szczegółowo w sprawie wystawienia grobowca dla tego drugiego wielkiego syna Ziemi Kujawskiej i zaznajomił się z przyszłym miejscem jego wiecznego spoczynku.

## Jaracz odnaleziony.

Po dwudniowym, tajemniczym zniknięciu powrócił do Warszawy Stefan Jaracz. Jak się zdaje, wskutek wyczerpania nerwowego, artysta, nie uprzedzając nikogo, udał się na samotną wędrówkę na wieś.

## Dalsze aresztowania w Grudziądzu.

W związku z upadłością Kasy Paracelacyjno-Spółdzielczej w Grudziądzu donosiliśmy dnia 8 bm. o aresztowaniu 4-ch osób. Obecnie, jak się dowiadujemy, aresztowany został piąty osobnik Zathaja z Torunia, rewident Pomorskiego Zw. Rewizyjnego, którego przewieziono do Grudziądza.

## Nieszczęśliwy wypadek na zawodach motocyklowych.

Z Grudziądza donoszą: Podczas niedzielnych zawodów motocyklowych młody Poschadel wpadł z maszyną i a drzewo i odniósł ciężkie uszkodzenie kręgosłupa oraz obrażenia wewnętrzne. Odwieziono nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, stan jego jest bardzo poważny.

## Stan pogody.

W dniu 8-ym września z wyjątkiem Śląska, Małopolski Zachodniej i Kieleckiego oraz północno-wschodnich okolic Wileńskiego było pochmurno, a w wielu miejscowościach prze-padywał jeszcze deszcz, głównie na Podlasiu, Polesiu i na Wybrzeżu. W znacznej części kraju wraz zezmianą wiatru na zachodzie, temperatura wzrosła o parę stopni i wynosiła przeciętnie około 12 stopni.

W Bydgoszczy było we wczorajszy poniedziałek znowu bardzo chłodno. Po południu spadł rzęsyty deszcz. Dopiero pod wieczór powietrze stało się znośne — niemniej widać już wiele osób ubranych w płaszcze zimowe, a w domach częstokroć pali się w piecach...

## Z życia towarzystw.

**Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19.** We wtorek o godz. 19 w restauracji „Pod Lwem” zebranie miesięczne. Dziś o godz. 18 zebranie zarządu w sekretarjacie, Gdańska 60.

**Związek Zaw. Prac. Przem. Gastr.-Hotelowego, oddz. Bydgoszcz.** Nadzwyczajne zebranie 9 bm. o godz. 1 w nocy w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski. Przybędzie z referatem delegat zarządu głównego.

**Tow. Terminatorów.** Zebranie zarządu 10 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi, ulica Zygmunta Augusta.

**S. M. P. „Zorza”,** oba oddziały. Na mający się odbyć zlot w Bydgoszczy uprasza się złożyć ekspozycję robót ręcznych w dniach 10 i 11 od godz. 7—8 wiecz., w salce parafjalnej.

**K. S. „Polonia”,** Treningi piłkarskie, także dla seniorów, co wtorek i czwartek od godz. 17-tej na boisku stadionu miejskiego.

**Klub Sportowy „S. P. D.”.** Zebranie zarządu dziś o godz. 8 wiecz. w szkole przy ul. Chwytowo.

**S. M. P. „Szarotka”,** Dn. 9 bm. o godz. 19 zebranie informacyjne obu oddziałów, w sali parafjalnej XX. Misjonarzy.

**Kolejowa Grupa Powstańców Nar. 18/19.** Zebranie we wtorek, 9 bm. w Ognisku K. P. W. o godz. 6. Zebranie zarządu tamże o 5-tej. „Sokół” IV. Bielawy. W środę, 10 bm. o godz. 20-tej próba teatralna w Instytucie Rolniczym. W czwartek 11 bm. o godz. 20-tej zebranie grona technicznego w Rzeźni Miejsk.

**Związek Urzędników Kolejowych, Kocio 11.** Zebranie plenarne w środę, 10 bm. o godz. 19, w sali „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha.

Zw. Inwalidów Woj. Grupa Brzoza. Mieszkanie 14 bm. w zwykłym lokalu.

**S. M. „Gwiazda”,** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek o godz. 19,30, w salce parafjalnej.

**Kocio Absolwentów Szkół Wydziałowych.** Zebranie komisji zabawowej oraz zarządu, dziś we wtorek o godz. 20, w Szkole Wydz. Męskiej, Konarskiego 7.

**Bydgoski Chór Męski.** We wtorek 9 bm. lekcja śpiewu o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego. Ze względu na zjazd okręgowy uprasza się o liczne przybycie. W piątek wspólna lekcja „Pod Lwem” o godz. 20.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO CHRZ. DEM. NA BIELAWACH.**

Miesięczne zebranie w sobotę 13 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. Na porządku obrad ważne sprawy przedwyborcze. Referat przedwyborczy wygłosi red. Kobierski.

O jak najliczniejsze przybycie członków i gości prosi Zarząd.

## Gielda warszawska

dnia 8 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje  
4-proc. poz. inwest. . . . . 000,00 000,00 113,00  
5-proc. poz. premj. dol. . . . . 000,00 000,00 059,50  
5-proc. poz. konw. . . . . 000,00 000,00 055,50

### Akcje w złotych:

Bank Polski . . . . . 000,00—168,00  
Częstocice . . . . . 000,00—036,50  
W. T. Węgla . . . . . 0,00—44,00  
Lilpop . . . . . 00,00—25,50  
Klucze . . . . . 00,00—070,00

Tendencja utrzymana.

**Bank Polski** płacił w dniu 9 bm. za:  
dolary amerykańskie 8,85½—8,86½  
funty szterlingów 43,18¼  
franki szwajcarskie 172,32  
franki francuskie 34,88  
marki niemieckie 211,62  
guldeny gdańskie 172,60  
szylingi austriackie 125,40  
liry włoskie 46,54  
korony czeskie 26,36

## Notowania Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 9. 1930 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto . . . . . 18,60—18,85  
Pszonica . . . . . 27,25—29,00  
Jęczmień przemiałowy . . . . . 19,50—22,00  
Jęczmień browarowy . . . . . 26,00—28,00  
Owies . . . . . 17,00—19,00  
Maka żytnia 65 proc. . . . . 00,00—30,50  
Maka pszenna 65 proc. . . . . 48,00—51,00  
Otręby żytnie . . . . . 12,25—13,25  
Otręby pszenne . . . . . 15,50—16,50  
Rzepak . . . . . 47,00—49,00  
Groch Viktorja . . . . . 37,00—42,00  
Groch polny . . . . . 00,00—00,00  
Groch Folgera . . . . . 00,00—00,00

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% niżsi

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

### POLECENIA

**Parkiet** 23339 dostarcza i wykonuje firma A. Mucha, Inowrocław, ul. Cmentarna 15.

### SPRZEDAŻE

**Na sprzedaż** lub zamianę na dom z dopłatą w Bydgoszczy, 5 km. od Inowrocławia przy szosie, kolejka buraczana na miejscu, 132 morg pszennej ziemi do nabycia. Warunki sprzedaży, informacje dla reflektantów udziela Zmick, Inowrocław, Wałowa 2. (23339)

**Kamienice** piętrowa, ogród 15000 dwupiętrowa 30000, trzypiętrowa 40000 sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 69. (33891)

**Dom** piętrowy sprzedam okazynie, wyjazd zagranicę, próżne 3 pokoje. Choleńskie 9, blisko Kujawskiej. (23295)

**Rower** nowy, dwubiegowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (13374)

### Skład

z urządzeniem i przynależnym 2 pokoj. mieszkaniem z kuchnią, w dobrej połozeniu, nadający się na każdą branżę na sprzedaż. Zbożowy Rynek 3. 23332

### Plac

budowlany sprzedam, ul. Bełzka 94. 23300

### Jadalnia

na sprzedaż. Poznańska 4, w podwórzu. (23299)

### Bufet

kredens sprzedam. Zduny 16. 13398

### Rower

męski z wolnym biegiem, sprzedam tanio. Toruńska 18 b. (13372)

### Mebie

jadalki, pokój męski, okazynie sprzedam. Kościuszki 58, Hłady. (13362)

### Modne

kuchnie oraz sypialnie, tanio. Stolarska, Marsz. Focha 31. (23298)

### Kase

registrowa „National”, 16-żeczko dziecięce, maszynę do pisania „Mignon”, sprzedam tanio. Pomorska 3, parter lewo. (13385)

### KUPNA

**Dwie** nowe heblarnie kupi. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (23318)

### POSADY WOLNE

**Piekarz** potrzebny. Orła 15. (23313)

### Fryzjerka

dzielna w ondulacji fal wodnych oraz manikurze potrzebna zaraz. Zgł. z odpisem świadectw z fotografii i podaniem pretensji przy wolnym utrzymaniu. Marja Nadolska, Tczew, Podgórna 1. (23315)

### Szewski

potrzebny. Gdańska 43 (13383)

### Chłopiec

do posług potrzebny. Skład kolonialny, Jagiellońska 14. 13392

### Pracowita

marszantka oraz uczenie, potrzebne. Siostry Brähler, Sniadeckich 49. (13370)

### Slużaca

potrzebna zaraz. Restauracja „Gastronomia”.

### Panny

do kopywania robótek ręcznych niezwłocznie potrzebne. Długa 7, I. (23306)

### Fryzjer

damski lub wolentariusz potrzebny. Grunwaldzka 143. 23309

### Slużaca

z dobrem gotowaniem. Jagiellońska 53, I lewo.

### Posługaczka

potrzebna. Pralnia „Walerja”, Gdańska 134. (13369)

### Slużaca

chętnie ze wsi zaraz potrzebna. Wiad.: Pralnia „Walerja”, Gdańska 134.

### Slużaca

potrzebna. Gdańska 157, 3 podwórze. 23248

### Slużaca

starsza potrzebna. Stelmachowa, Kościelna 1, skład. 23310

### Potrzebna

dziewczyna umiejąca gotować, prac, wyjazd do Grudziądza. Gdańska 49, cukiernia. 23297

### Slużaca

która samodzielnie gotuje, potrzebna. Długa 47, I piętro. (23319)

### POSADY POSZUKUJA

**Inteligentna** panna z kilkuletnią praktyką biurową jako stenotypistka przyjmie nietrudną posadę w jakimkolwiek charakterze, ewentl. za utrzymaniem i mniejszym wynagrodzeniem. Oferty upraszam do filii Dzien. Bydg. pod „Porządna”. (13364)

### Fachowiec

drzewny, kierownik tartaku, kawaler lat 32, praktyk i teoryk, znający wyrób beczek i skrzyń, ekspl. leśną, wyróbkę kopalniaków, słupów telegr. imasz-tów, dzielny reorganizator, pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Fachowiec” do Dz. Bydg. (23316)

### Panienska

(13397) z dobrej rodziny z znajomością gotowania, szycia i haftowania, posz. posady gospodyn lub panny do dzieci. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Skromna 14.”

### Stenotypistka

polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką w biurze adwokackim, poszukuje posady. Oferty upraszam pod „Korespondentka” do filii Dz. Bydg. (13365)

### DZIERŻAWY

#### Poszukuje

ubikacji nadającej się na warsztat rzeźniczy, stajnią i przyległym mieszkaniem. Zgłosz. pod „Ubikacje” do Dzien. Bydg. (23330)

### MIESZKANIA

#### 3 pokoje

i kuchnia, nowo rem. zaraz do oddania. Adres w filii Dz. Bydg. (13388)

#### Pokój

z kuchnią zaraz do wynajęcia. Polanka 8, I. (Bartodzieje Wielkie). (13382)

#### Mieszkanie

3 pokojowe zaraz do wynajęcia. Of. pod „Zaraz” do filii Dz. Bydg. (13387)

#### Mieszkania

(13379) 2-9 pokoi z kuchnią od gospodarza do wynajęcia. Nałazek, Chrobrego 13.

### POKOJE

#### Pokoje

(13378) umeblowane z osobnymi wejściami. Warmińskiego nr. 15, parter wprost.

### Pokój

osobne wejście. Król. Jagiellońska 13, I lewo. (13371)

### Pokój

umeblowany z całym utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Restauracja, Warszawska 15. (23321)

### Stancja

dla panienki, dobra opieka. Zduny 21, III piętro lewo. (13381)

### Pokój

do wynajęcia. Gdańska 51 II lewo. 13390

### Stancja

(23317) dla 2 szkolników, ul. Marszałka Focha 43, III p. lewo naprzeciw Teatru.

### Pokój

umebl. do wynajęcia. Kościuszki 58. Hłady. (13363)

### MATRYMONIALNE

#### Panna

samodzielna z wyprawą lat 32, miła, gospodarna, pozna pana kawalera (wdowca) na stanowisku możliwie z własnym mieszkaniem. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Serjo”. (13393)

# KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

(w zakresie 6 klas gimn.)

**i maturalne** w gimn. Kopernika rozpoczynają się już w przyszły **poniedziałek, 15 bm.** Nauka odbywa się codziennie od 6—9 wiecz. Zgłoszenia na ostatnie wolne miejsca przyjmuje się jeszcze w tym tygodniu od 5—7 wiecz. w kancelarii gimnazjum Kopernika.

# Skład (bławatów)

Konfekcji i krótkich towarów jest zaraz lub później do **wudzierzawienia.** Interes istnieje przeszło 35 lat. (21783)

**Leon Neuman**  
Świecie n./W. (Pomorze).

**Wróciłem**  
**Dr. A. Schulz**  
specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła.  
Gdańsk (22869)  
Langgasse 15, I.

## Używane pianina

poleca z gwarancją  
**B. Sommerfeld**  
14080 Bydgoszcz  
ul. Śniadeckich 56.

**Unieważniam**  
weksle cztery a 50 zł razem na 200 zł przeznaczone dane p. Ajnsnerowi, gdyż zostały wyludzone.  
Zofia Nowackiewiczówna,  
Śniadeckich 27.



# Materiał stary z głębin komody

## Farbuje Proebstel w myśli ostatniej mody

Farbiarnia i chemiczna pralnia  
**Dr. Proebstel i Ska**

**Filje: Bydgoszcz, ul. Gdańska 141**  
" " **Dworcowa 67**  
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 18  
Chojnice, ulica Gdańska nr. 17  
Tczew, ulica Słowackiego nr. 1  
Gdynia, ulica Portowa nr. 10.

### POLECENIA

**Książki**  
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura”, Gdańska 141. (12939)

**Fotografuje**  
najtaniej chrześcijańska firma „Wiol”, Marszałka Focha 40. 13318

**Mebie**  
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalne materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. S a j k o w s k i, Jeżuicka 18. 20571

**Mebie**  
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Welniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Materace**  
„Heureka” dla wszystkich. Marszałka Focha 32.

**Uwaga!**  
Stawiam piec i kuchnie kaflowe oraz reperacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod Blankami 18, podwórze. 23308

**Cbuiwie**  
kupuje się najkorzystniej u **Gabrielewicza**, Plac Piastowski 3. 23292

**Nadrabiam**  
taniej oczka. Sowińskiego 11. 13337

### SPRZEDAŻE

**Kamienica**  
4 ptr. komfortowa, centrum miasta, dochód 24.000 rocznie, cena 200.000. Kamienica z interesami, centrum miasta, dochód roczny 14.000, cena 120.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

**Samochód** (13287)  
mało używany, marki „Essex” z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast za cenę 3500 zł Romonowski, Gdańska 107.

**Plac**  
budowlany dla 2 wspólników na sprzedaż. Orła nr. 6. 23290

**8 pokojowa** (13331)  
wila na Sielance na sprzedaż. Zgłoszenia do Filji Dzien. pod „Sielanka”.

**Nieruchomość**  
z piekarnią i składem kolonj. w znanej dużej wsi kościelnej na sprzedaż. Cena 18.000 zł, wpłata 6—8000 zł. Zgł. przyjm. M. Grajewski w Gniewie, ul. Wiślana 1. Tel. 5L. (23282)

### Dom

sprzedam. Plac Poznański 1. 23307

**Domy**  
gotowe i niedokończone korzystnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 90. (13355)

**600 obiektów**  
na sprzedaż. Jak małą ziemię, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, domy dobrze się rentujące oraz wiele poleca na bardzo korzystnych warunkach, najpoważniejsza Agencja Dóbr „Polonia” właśc. P. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (13320)

**Dobrze**  
zaprowadzony skład fryzjerski z mieszkaniem w małym miasteczku na Pomorzu zaraz do wynajęcia. Nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo. Adres wskaże Dz. Bydg. 22977

### Skład

komisy z towarami, mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty pod „Komis” do filji Dz. Bydg. (13339)

**Skład**  
z urządzeniem i mieszkaniem do objęcia 15000 zł. Zgł. J. Wylegala, Nakło, Dąbrowskiego 288. (23272)

**Egzystencja.** (13358)  
W powiecie bydgoskim położoną nieruchomość fabryczną sprzedam niezwłocznie za 25.000 zł gotówką. Zgłoszenia przyjmuje Astra, Gdańska 162.

### Skład

narożnikowy z dwoma oknami wystawowymi w śródmieściu do oddania. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Skład narożnikowy”. (13338)

### Młyn

motorowy, przed 3 lata nowowyb., siły 40 koni, przemiału 150 ctr. dziennie, dom mieszka., 2 morgi ogrodu, okolica bogata, szosa 4 km., dworzec, kościół i szkoła w miejscu, egzystencja pewna i bez konkurencji, sprzeda Aleksander Cybulski, Brodnica n/Drwęca. (23176)

### Trzypiętrowy

dom, duży ogród za 40.000 zł sprzedam Sokolowski, Śniadeckich 40. (13348)

### Okazja!

Restauracja z pełną koncepcją wraz z gospodarstwem czterdziesto morg, własnym światłem elektr. z pędem turbinowo wodnym o sile 20 KM. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Budynki masywne, ziemia pszenno-buraczana w jednym kawałku. Z powodu rodzinnych przyczyn jest na sprzedaż. Zgł. Wł. Delektka, Bydgoszcz, Zamojskiego 21.

### Kolonjalne

z towarami lub bez, mieszkanie sprzedam tanio z powodu wyprowadzki. Adr. w Dzien. (23009)

### W dobrym

stanie utrzymane meble i różne inne przedmioty tanio na sprzedaż. Sw. Jańska 21, w sklepie. (22828)

### Mleko

pełno-tłuste dostawiam na miejsce odbioru, począwszy od 20 do 800 litrów dziennie wprost z majątku. Zgłosz. pod „Litera 10.” Dzien. Bydg. (23194)

### Palmy

sprzedam okazynie. Zgł. do administracji Dzien. pod „S. W. S.” (23293)

### Baczność!

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu, Śniadeckich 24. Falacińska. (13333)

### Rower

na sprzedaż Śniadeckich nr. 45, skład robót ręcznych. 23304

### Samochód

Citroen 4 osobowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sw. Trójcy 27, I p. 23312

### Radjo

4 lampowe, komplet nowe za 400 zł. sprzedam. Szymański, Promenada 21 a. (13342)

### Wózek

duży „Naether” sprzedam Sw. Trójcy 12e, I prawo. 23267

### Prosiaki

na sprzedaż. Kirste Lęgowo pow. Bydgoszcz. 23271

### 60 wagonów

kapusty tanio do oddania. Izidor Wojtanowski, Kruszynki, poczta Strzelewo, tel. 13. (23163)

### KUPNA

**Kupię**  
dobry skład kolonialno-spożywczy z mieszkaniem lub odnajmę ubikacje nadające się w dobrym poźeniu. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dobry”. (23138)

### Poszukuję

kupna, zamiany domów, gospodarstw, obiektów każdego rodzaju. Sokolowski, Śniadeckich 40. (13349)

### Stara

dynamo lub motor spalony lub nie do użycia poszukuję 3 do 5 Ps. Of. do Dz. Bydg. pod „5 Ps.” (13345)

### Dobry

aparatus fotograficzny, rozmiarów 9x12 z dobrym obiektywem kupię korzystnie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Voigtlander”.

### KURSY

**Dyrekcja**  
Praktycznych kursów w Handlowych Prof. Jana Hennesa w miejscu, ulica Chrobrego 7 (dom własny) podaje do laskawej wiadomości, iż bieżący półroczny kurs handlowy i ubezpieczeniowy rozpoczyna się w sobotę, t. j. 6 bm. o godz. 6 wieczór. (22818)

### LEKCJE

**Korepetycji**  
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (13340)

### Student

udziela korepetycji w zakresie 8-ii klas. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Niezawodny”. (13351)

### POSADY WOLNE

**20 zł dziennie**  
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowco uczelniwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon” Gdynia. 23224

### Stenografji

listownie jak najdokładniej wyuczamy. „Stenograf”, miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna”, udoskonalona, wydana. Dziesięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347)

### Ubozny

zarobek znajdują podróżujący branży ubezpieczeniowej, maszyn rolniczych portretów i t. d. Zgłosz. listownie. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11 a. (23287)

### Zastępcy

do odwiedzania rolników na pasze i chemiczne tłuszcze poszukiwani. Wysoka prowizja zaraz płatna. Znaczek na odpowiedzialność. Oferty pod „S. 1000” filja Dz. Bydg. (13353)

### Duet

pierwszorzędny damski lub męski zaraz potrzebny, telefon 51. Kawiarnia Więcbork. (23191)

### Tapicera

zaraz przyjmę, reflektuje się na silę pierwszorzędna, samodzielnie wykonująca garnitury klubowe. B. Gogoliński, Świecie n./W., Klasztorna 16. (22975)

### Czeladnik

szwewski zaraz potrzebny. M. Karaska, Zielonczyn poczta Strzelewo, powiat Bydgoszcz. 23273

### Zdolny

krajacz, który pracował już w fabryce obuwia potrzebny zaraz do fabryki obuwia „Standart” Marsz. Focha 23-25. (23278)

### Fryzjerka

dzielna ondulatorka i manikurzystka, oraz pomocnik męski, mogą się zgłosić z podaniem warunków i odpisem świadectw. J. Frankowski, Wejherowo p. Morski, ul. Gdańska 15. (23281)

### Uczennica

z porządnej rodziny, z lepszym wychowaniem potrzebna od 15. 9. Zgł. ul. Długa 52. 23311

### Uczeń

fryzjerski z prowincji z utrzymaniem za wynagrodzeniem może się zgłosić. Pomorska 45/46. (13310)

### Uczennica

do składu rzeźnickiego z świadectwami, może się natychmiast zgłosić. Leon Bonin, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 16. (23264)

### Uczeń

do cukierni potrzebny. Rakowski, Pomorska 24. 13284

### Uczennica

do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Pokora Długa 14. 23303

### Służąca

z gotowaniem zaraz potrzebna. Gdańska 40, I ptr. prawo. (22915)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Bufetowa**  
przystojna, inteligentna, wymowna, dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady w lepszym interesie od 15. 9. 30. lub od 1. 10. 30. Of. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna”. 22974

### Młynarz

bardzo biegły w swym zawodzie, poszukuje stałej pracy. Szczytowski, N. Brodno, p. Brodnica Pomorze. 23276

### Panienska

(13334)  
z wioski przyjmie posadę u lepszego państwa, celem wyuczenia się gospodarstwa domowego za małym wynagrodzeniem. Gruźno, pow. Świecie, Świtlik. (13334)

### Młody

inteligent, znający język polski i niemiecki, z dobremi poleceniami, szuka posady w solidnej firmie. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Dzien. Bydg. pod „Młody”. (23294)

### Starszy

pomochnik fryzjerski poszukuje posady. Oferty „W. H.” Dz. Bydg. (23279)

### DZIERŻAWY

**Dzierżawa**  
234 morg pszennej ziemi, przejęcie 30.000, 223 morg przejęcie 28.000, 200 morg przejęcie 24.000, 160 morg przejęcie 16.000, jak również wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 80.

**Polowanie**  
wyzierzawia gmina Nowy Dwór pod Koronowem, na przeciąg 6 lat. Odbędzie się 13 września 1930r. o godz. 14-ej w Urzędzie gólekim. Warunki dzierżawy wyłożone w sołectwie, od 29 sierpnia 1930r. Zamiejscowci mają dostęp. Przewodniczący W. Leńdóchowski. (22968)

**Gościńiec**  
kolonjalne, 16 morg ziemi korzystnie wydzierżawia. Sokolowski, Śniadeckich 40. 13347

### MIESZKANIA

**3 pokoi** (13296)  
wynajmę zaraz. Florjana 1.

**Mieszkanie**  
pokój z kuchnią, z meblami na sprzedaż. Ulica Żuławy 10, z pozwoleniem gospodarza. 23275

**Mieszkania** (13330)  
5, 4 i 3 pokojowe, wydzierżawia. Wiadomość: Prawo, Dworcowa 82.

**Zamienię**  
mieszkanie 6 pokojowe z wygodami na 2—10 pokojowe tylko w centrum. Zgłosz. pod „Lekarz” do filji Dzien. Bydg. (13343)

**2 pokoje**  
kuchnia do wynajęcia, czynsz rok zgóry. Kujawska 29. (23280)

**Oddam** (23302)  
2 pok. z kuchnią i skład. Zgłosz. Kaźmierski, Bydgoszcz, Pod Blankami 14.

**Mieszkanie** (23301)  
do wynajęcia. Stawowa 11.

**Poznań-Bydgoszcz**  
3-pokojowe mieszkanie z wygodami w Poznaniu zamienię na 3—6 pokojowe w Bydgoszczy za zwrotem kosztów przeprowadzki. Zgłoszenia filja Dzien. „Poznań”. (13356)

**Młody**  
bardzo biegły w swym zawodzie, poszukuje stałej pracy. Szczytowski, N. Brodno, p. Brodnica Pomorze. 23276

**Panienska** (13334)  
z wioski przyjmie posadę u lepszego państwa, celem wyuczenia się gospodarstwa domowego za małym wynagrodzeniem. Gruźno, pow. Świecie, Świtlik. (13334)

**Młody**  
inteligent, znający język polski i niemiecki, z dobremi poleceniami, szuka posady w solidnej firmie. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Dzien. Bydg. pod „Młody”. (23294)

**Starszy**  
pomochnik fryzjerski poszukuje posady. Oferty „W. H.” Dz. Bydg. (23279)

**Dzierżawa**  
234 morg pszennej ziemi, przejęcie 30.000, 223 morg przejęcie 28.000, 200 morg przejęcie 24.000, 160 morg przejęcie 16.000, jak również wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 80.

**Polowanie**  
wyzierzawia gmina Nowy Dwór pod Koronowem, na przeciąg 6 lat. Odbędzie się 13 września 1930r. o godz. 14-ej w Urzędzie gólekim. Warunki dzierżawy wyłożone w sołectwie, od 29 sierpnia 1930r. Zamiejscowci mają dostęp. Przewodniczący W. Leńdóchowski. (22968)

**Gościńiec**  
kolonjalne, 16 morg ziemi korzystnie wydzierżawia. Sokolowski, Śniadeckich 40. 13347

### 2 pokoje

umeblowane dla 2 panów, centrum miasta, poszukuje zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „J. S. 1930”. (13352)

**Pokój**  
słoneczny, oddzielne wejście z utrzymaniem lub bez dla pani do wynajęcia. Krasieńskiego 4, I lewo. 13390

### RÓŻNE

**Książki**  
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura” Gdańska 141. (12938)

**Obiady** (13350)  
z trzech dań 1,10 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47.

**Wypożyczam**  
samochód ciężarowy, ul. Grunwaldzka 17, telefon 1776. 22679

**Wypożyczam**  
samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, I piętro lewo. Telefon 1185. (13292)

**Unieważniam**  
zgubioną książeczkę wojskową. Czesław Konieczny. 23071

**Skradziony** (23269)  
weksel 140 zł płatny 9 listopada 1930 r. unieważniam. Klemens Czerwiński, Fordon, Bydgoska 74.

**Zgubiono**  
w niedzielę w południe w kościele farnym, Plac Marszałka Piłsudskiego lub ul. Mostowej damski zegarek z bransoletką. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Plac Kościuszki Blok II parter lewo. 23268

**Samotny**  
50 letni inteligent, poszukuje serdecznej przyjaźni młodszego pana dla wspólnej wymiany swych myśli. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Kra-ków”. 23296

**Dyskretnie**  
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp” Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłam kilkadziesiąt ofert do wyboru. (22942)

**Ożenek.**  
Ku pno, dzierżawa, zamiana domostwo, podług życzeń reflektujących. Gospodarstwo z oberzą, 20 lat w jednych rękach. Panowie mogą objąć przez ożenek dzierżawę kupno pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia do Samopłaski, Dywan, p. Ziemiiany Pomorze. 23277

**Kawaler**  
lat 28, posiadający przedsiębiorstwo poszukuje panny lat 18 do 25 w celu matrymonjalnym. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Budowę”. 13361

### MATRYMONJALNE

**Dyskretnie**  
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp” Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłam kilkadziesiąt ofert do wyboru. (22942)

**Ożenek.**  
Ku pno, dzierżawa, zamiana domostwo, podług życzeń reflektujących. Gospodarstwo z oberzą, 20 lat w jednych rękach. Panowie mogą objąć przez ożenek dzierżawę kupno pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia do Samopłaski, Dywan, p. Ziemiiany Pomorze. 23277

**Kawaler**  
lat 28, posiadający przedsiębiorstwo poszukuje panny lat 18 do 25 w celu matrymonjalnym. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Budowę”. 13361



S. p.  
z Zwierzyckich  
**Bronisława Nasiadkowa**

opatrzona Sakramentami św. po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 8. września 1930 r. o godz. 7<sup>30</sup> rano w 65 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby w dniu 10 września br. o godz. 9 rano do szosy Szubińskiej, skąd przewiezienie nastąpi do Raszkowa.

Pogrzeb dnia następnego po mszy św. z kościoła parafjalnego w Raszkowie (Wielkp.) o godz. 10-tej o czym zawiadamia stroskana

**Rodzina.**

Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 12.

(23333)



S. p.  
**Wincenty Markowicz**

Inżynier-Dyrektor Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy zmarł dnia 7 września w Gdyni.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele farnym, dnia 10 września o godzinie 9-tej na które zaprasza

**Żona z córeczką.**

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, dnia 11 września z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. (23343)



Dnia 7 września rb. rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach s. p.

**Wincenty Markowicz**

dyrektor Elektrowni Miejskiej.

Swym nieskazitelnym charakterem i serdeczną koleżeńską okością zasłużył sobie na stałą pamięć.

**Koledzy i koleżanki Elektrowni Miejskiej.**

Bydgoszcz, dnia 9 września 1930 roku. (23349)

**NAGROBKI**  
Umożliwiam każdemu kupno nagrobka własnego wyrobu, z najlepszego surowca, najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty, także na długoletnią gwarancję, tylko jedyny polski fachowy zakład nagrobków pod własnym kierownictwem. (15369)  
**F. Raczkowski** ul. Marsz. Focha 30 daw. Jagi ellińska, ob. mostu

**Sprzedż przymusowa.**  
W środę, dnia 10 o godz. 16,30 sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę: 23847  
**radjo aparat 3 lampkowy, ubranie smokingowe.**  
Sprzedż odbędzie się w biurze moim przy ulicy Farnej nr. 5.  
Walkiewicz, kom. sądowy z pol.

**Sprzedam**  
zaraz moje prywatne gospodarstwo 40 morgowe ziemia pszenna z zabudowaniami, inwentarzami i zbiorami położone w Zblewie przy dworcu, przy mniejszej wpłacie. Gospodarstwo jest pierwszorzędne, pośredniczy poświadani. Adres: Józefak, Zblewo, pow. Starogard. (23341)

**Samochód**  
Ford, gotowy do jazdy z karoserją półciężarową, osobową i sportową, z nową rejestracją zaraz na sprzedaż. Wiadomość Przybylski, Bydgoszcz, Gdańska 81. (13373)

Ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim nr. 206 w przedmiocie wdrożenia postępowania upadłości nad majątkiem Germana Borowskiego z Rzeszkowa winno brzmieć:  
**Postępowanie upadłościowe.** Co do majątku rolnika Germana Borowskiego, dzierżawcy majątku Rzeszkowo pow. Wyrzysk wdraża się z dniem 3 września 1930 r. o godz. 12 przedpoł. postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Dr. Baumana z Lobżenicy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 17 października 1930 roku. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 24 września 1930 roku o godzinie 9 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzyteli termin na dzień 7 listopada 1930 roku o godzinie 9-tej przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłości lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźn. do dnia 17 października 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przystępują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (22943) Sąd Powiatowy w Wyrzysku.

**Sprzedż przymusowa.**

Dnia 10 września 1930 r. o godz. 16-tej sprzedawca będzie w Borówni u p. Wiktora Drabeima, najwięcej dającym za gotówkę: (23322)

**śrutownik do zapędu parowego, siewnik do sztucznego nawozu Vos Kultywator, 2 plugi dwuskibowe Ventzkego, tryjer.**

(-) Strzelewicz, kom. sąd. z p. w Łabiszynie n/N.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 10 września br. o godz. 13,00, sprzedam przy Nowym Ryнку nr. 12 (3 piętro) najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: Radjo z głośnikiem, kanapę, biurko, fotel biurowy, szafę biblioteczną, obudowanie do kanapy, zegar stojący i leżankę z nakryciem. (23331) Woźniak, komornik sądowy.

**Licytacja**

przy ul. Sniadeckich 19, u spedytora Rawego. W czwartek, dnia 11-tego b. m. o godz. 9 tej przedpoł. sprzedawca będzie: (23334)

**większą ilość luster jak obrazów.**

Dalej o godz. 11-tej przedpołudniem

**większą ilość koszul wierzchnich, trykotowych, pończoch, kapeluszy męskich i wiele innych przedm.**

**Michał Piechowiak**

zaprzysiężony licytator i taksator

Długa 8. Magazyn mebli, telefon 1651.

**Dr. Gadomski**  
rozpocznie z dniem 1. X. br. praktykę leczenia członków Kasy Chorych miasta Bydgoszczy (13399)  
**na Szwederowie, Ks. Skorupki 103.**

**Dr. Edmund Sagaitto**  
specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych  
**powrócił.** (13346)  
Przyjmuje od 11-ej do 12-ej chorych prywatnych, od 4-ej do 6-ej chorych kasowych.  
**Aleje Mickiewicza nr. 1, telefon nr. 241.**

**Nerwowi neurastenicy**  
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissego Cierpienia nerwów. (23284)  
**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.**

Z powodu likwidacji interesu natychmiastowa  
**całkowita wyprzedż**  
materiałów damskich, męskich, jedwabi, firan, płócien, trykotaży i t. d. po cenach zakupu. (23335)  
**F-ma F. Lewandowski, Długa 30.**

Sprzedajemy (23189)  
**cegłę I kl.**  
po zł 60.— franko wagon Ostromecko.  
**Zarząd Dóbr Ostromecko.**

Duży wybór  
**siewników**  
**siewników do sztucznych nawozów**  
**aparatów do suszenia zboża**  
**włók polnych**  
**plugów, bron, kultywatorów.**  
Żądajcie nieobowiązujących ofert.  
**Bracia Ramme**  
Bydgoszcz 23336  
Św. Trójcy 14 b. Telefon nr. 79.

Czwartek 18. 9. 1930. g. 8. wiecz. **KONCERT RECITAL** Aulia Gimnazjum Kopernika  
**EMILA BERGMANNA**  
prof. Konserwatorium Winterfelda (23288)  
Sprzedż biletów w Księgarni i Składzie Nut  
**JAN IDZIKOWSKI, GDAŃSKA NR. 16-17.**

**SPRZEDAŻE**  
**Akwarjum** (13377) wielkość 80x40x30 cm z rybkami na sprzedaż. Sienkiewicza 53, I prawo.  
**Bufet** 13394 kredens lub komp. jadalnię tania, wygodne warunki spłaty sprzedaż stolarnia, Pomorska 42.

**Narybek**  
karpia, lina sprzedaje Fretsche, Toruń, Chelmińska 10. 23326  
**Dwa**  
biurka dębowe, tania na sprzedaż. Toruńska 6, Stolarnia. (23305)

**LEKCJE**  
**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie. Miesięcznie 10 zł, 2 całe godz. tygodniowo. Zofia Brasel, nauczycielka muzyki, Sniadeckich 40, parter lewo. (13356)

**POSADY POSZUKUJA**  
**Kuchmistrz** (23328) pierwszorzędna siła poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Kuchmistrz”.

**POSADY WOLNE**  
**Potrzebny**  
zaraz bufetowy lub bufetowa, kaucja 1.500 złotych. Adres wskaże Dzien. Bydg. Grudziądz. (23323)

**Służąca**  
do wszyst. prac domow., język polski i niem., zaraz. ul. Świętojańska 16, II piętro. (13376)

**Kucharka** (23340) umiejąca gotować samodzielnie i wykwinnie potrzeba zaraz lub 15-go wrzeźnia, tylko z dobrymi poleceniami. Mecenasowa Sobiecka, Bydgoszcz, ul. 20-go Stycznia 13 b.

**Kobieta**  
do codziennego czyszczenia składu zaraz potrzebna. Gorset „Imperial”. Gdańska 162. 13396

**Potrzebna** 13395  
służąca do restauracji zaraz. Bar „Ul”, Gdańska 15.

**MIESZKANIA**  
**Mieszkania** (13325) korzystnie wynajmę. Sniadeckich 22, I. Loska.  
**Mieszkanie** (23329) za czynszem miesięcznym szuka ogrodnik, w dodatku udzielałby lekcji francuskiego i niemieckiego. Portjerstwo niewyklucone. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Portjerstwo”.

**Mieszkanie**  
3 pok. komfortowe oddam. Adres w filji Dz. Bydg. 13391

**Mieszkanie**  
3 pok. komfortowe oddam. Adres w filji Dz. Bydg. 13391

**POKOJE**  
**Pokój**  
Sniadeckich 11, II wejście I p. lewo. (13386)

**Pokój**  
do wynajęcia. Petersona nr. 11, parter. (13380)  
**Pokój**  
Gdańska 107. (13355)

**DZIERŻAWY**

**Skład**  
wydzierżawie wraz z mieszkaniem oraz mieszkanie od 1-2 pokojowe. Grunwaldzka 22, właściciel. 23314

**Skład**  
z urządzeniem, nadający się na każdą branżę wraz z mieszkaniem do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. filja Toruń. 23325

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 95 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.